GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 166 A B — Piątek, 21 lipca 1939 — Rok 2

Narody chcą być wolne — koniec „Herrenvolk'ów"

Pokłosie dnia politycznego

Mocny a spokojny, bez żadnych niedomówień, wywiad Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, postawił ostateczną kropkę nad „i" — rozsiewając resztki rozmaitych złudzeń, jakie jeszcze żywiono w Gdańsku i w Berlinie. W Gdańsku, jak się zdaje, już to w pełni zrozumiano, w Berlinie zaś z wszelką pewnością wybuchnie nowy paroksyzm wściekłości, który będzie namacalnym dowodem, że i tam rozumie się dobrze język Polski i Jej Naczelnego Wodza.

„HERRENVOLK" MUSI ZREZYGNOWAĆ Z MARZEŃ O PANOWANIU NAD EUROPĄ.

Narody wolne chcą żyć w wolności i w obronie swych praw staną zdecydowanie.

Ta „rzeczywista rzeczywistość" zaczyna przemawiać coraz głośniej i coraz dobitniej właśnie na tych odcinkach, o których Niemcy głoszą, że „duchowo" należą już do nich, że stanowią „obszary zaprzyjaźnione", że uznają „wyższość" i cenią sobie wielce „potężną przyjaźń narodu niemieckiego".

Do tych obszarów należą przede wszystkim: Węgry i Jugosławia.

I tu i tam buta i zachłanność niemiecka doprowadzają do wyjaśnienia sytuacji wbrew wszelkim życzeniom Berlina.

Na Węgrzech mniejszość niemiecka zgłosiła tak dalece wygórowane pretensje, taką okazała pewność siebie, że doczekała się nareszcie niedwuznacznej węgierskiej odpowiedzi:

Niech niezadowoleni Niemcy jadą do Rzeszy. To jedyne rozwiązanie sprawy. Węgry nie mają obowiązku i nie będą znosić grymasów niemieckich.

W Jugosławii zaś, zalanej wprost najróżniejszymi wycieczkami niemieckimi, obsadzonej przez cały sztab 130 niemieckich dziennikarzy, nikt już ani słyszeć nie chce o „cennej" z Niemcami przyjaźni. „Sprawy gospodarcze muszą być najściślej eliminowane od momentów politycznych" — stwierdził chłodno rząd dra Cwetkowicza, i aresztował poważną grupę niemiecką za mącenie stosunków i wtrącanie się do spraw politycznych, zaś wielu „instruktorom", obywatelom Rzeszy, kazał w ciągu 24 godzin opuścić Jugosławię. O tym, oczywiście sztab 130-u niemieckich dziennikarzy Europy nie powiadomił, ale Europa i bez nich o tym się dowiedziała.

Jugosławia nie boi się Niemiec — przyjaźń ich ocenia właściwie — „Herrenvolk" musi się z tym pogodzić.

I NA TERENIE PROTEKTORATU OPÓR ROŚNIE.

Pełne żywej treści, najdroższe dla narodów słowo: **Wolność**, w obronie której pierwsza Polska zaborczości Nie-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Prowokacyjne zabójstwo polskiego strażnika

na polskim terytorium przez członków S. A. z Gdańska

Wczoraj na granicy polsko-gdańskiej zaszedł bardzo poważny incydent którego tragiczną śmiertelną ofiarą padł strażnik polski Witold Budziewicz.

Wypadek przedstawiał się następująco:

Na polskie terytorium w punkcie granicznym Postułowo przeszli dwaj umundurowani członkowie S. A.

Wówczas śp. Budziewicz podszedł do nich i wezwał do zatrzymania się. —

W odpowiedzi na to, jeden z zainterpelowanych wyciągnął rewolwer i położył polskiego strażnika trupem na miejscu.

Gdańskie pisma, nie znajdując żadnego usprawiedliwienia na niesłychaną prowokację, tłomaczą całe zajście tym, że zabójcy „działali w obronie koniecznej".

Londyn podkreśla, że nie ma żadnych rozmów polsko-niemieckich

LONDYN. Radiostacja londyńska w dniu 19 bm. w godzinach nocnych podała wiadomość, pochodzącą z kół polskich w Londynie, że pogłoski, jakoby odbywały się rozmowy polsko-niemieckie — są pozbawione wszelkich podstaw, dodając od siebie, że wiadomości o rozmowach pochodzą ze źródeł propagandy niemieckiej.

Ameryka interesuje się Polską

WARSZAWA. Dnia 18 lipca rb. przybyła do Polski grupa amerykańskich publicystów pedagogów i działaczy społecznych, którzy corocznie zwiedzają kraje europejskie w celu badania ich zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych pod przewodnictwem dobrze znanego w Polsce od szeregu lat dr Sherwood Eddy.

W roku bieżącym kierownictwo tej wycieczki objął dr. B. J. Bush z Detroit, gdyż p. Sherwood Eddy władze niemieckie odmówiły wizy.

Wzorem lat ubiegłych, wycieczką tą zajmował się Polski Instytut współpracy z zagranicą.

W Ameryce nie chcą ersatzowych towarów niemieckich

Napastliwa propaganda polityki niemieckiej spowodowała olbrzymi spadek eksportu towarów z Niemiec do Stanów Zjednoczonych A. P.

Według ostatnich danych, eksport Niemiec do USA. wyniósł w maju br. tylko 2.885 tys. dol., wobec 13.829 tys. dol w kwietniu br., z czego wynika, że w przeciągu jednego miesiąca maja Niemcy straciły około 11 mil. dol.

Coraz liczniejsze dezercje z armii niemieckiej

Powodem złe odżywianie, szykanowanie katolików i mających krewnych narodowości polskiej

Stosunki w armii niemieckiej stają się coraz gorsze. Pomijając duże braki wyżywienia, warunki bytowania stają się w Niemczech z każdym dniem bardziej nieznośne. Gnębieni fizycznie i moralnie, co wartościowsze elementy szukają w Polsce wolności, której w swej ojczyźnie znaleźć nie mogą. Ostatnio n. p. zbiegło znowu z wojska niemieckiego kilku żołnierzy. Dezerterzy pochodzą z oddziałów, stacjonowanych we wschodniej części Rzeszy niemieckiej oraz marynarki wojennej z Wilhelmshafen.

Są to: 1) szeregowiec Möller Hans z 11 I. R. 73 — 2) Manecke Oskar z R. A. D. 8/84 — 3) Gieseler Horst z R. A. D. 8/61 — 4) Cecotta Werner z R. A. D. 8/61 — i 5) Szymański Wilhelm z 3 komp. Geleitflote z Wilhelmshafen.

Po przekroczeniu granicy dezerterzy prosili, by pozwolono im na stale pozostać w Polsce, gdyż służba w armii niemieckiej była dla nich prawdziwą gehenną. Jako powód dezercji podawali: nieludzkie obchodzenie się przełożonych, zwłaszcza kadry wychowawczej, szykanowanie żołnierzy wyznania katolickiego, mających krewnych narodowości polskiej oraz bardzo złe odżywianie.

Gospodarzem w Gdańsku jest Polska

Taka jest opinia prasy jugosłowiańskiej

BIAŁOGRÓD. Obszerny artykuł na temat praw Polski w Wolnym Mieście Gdańsku zamieściła „Hrvatska Straża" z Zagrzebia. Po krótkim zarysie historycznym, w którym uwzględnione zostały specjalnie walki mieszczan gdańskich przeciwko elektorom brandenburskim, dziennik przechodzi do omówienia obecnej sytuacji prawnej.

W Wolnym Mieście, ze specjalnym uwzględnieniem praw i przywilejów, jakie na mocy traktatu wersalskiego posiadają Niemcy.

Kończąc swój artykuł, dziennik przytacza szereg argumentów, podkreślających, iż prawdziwym gospodarzem w Gdańsku jest Rzplita Polska, która utrzymuje swoim tranzytem przez port całe Wolne Miasto i jego mieszkańców.

Germanizacja nazw ulic w Czechosłowacji

Niemcy przystąpili w szeregu miast w protektoracie do usuwania nazw ulic o brzmieniu czeskim, nadając tym ulicom nazwy osób, zasłużonych w ruchu narodowo-socjalistycznym.

W pierwszej linii są przemianowane te ulice, które przed wielką wojną nosiły nazwy niemieckie, a następnie zostały zmienione na czeskie.

Polskie gęsi Niemcom smakują

i dlatego zapłacili za pierwszy transport żywą gotówką

Mimo ostatnio wytworzonej sytuacji między Polską a Niemcami, nasi eksporterzy drobiu postanowili nie zrywać stosunków handlowych z importerami niemieckimi i kontyngent wywozowy wykonać.

Pierwszy transport gęsi polskich do Niemiec w dniu 7 lipca br. przeszedł przez stację graniczną Zbąszyń, Importerzy niemieccy za transport gęsi uregulowali całą należność w dn. 17 lipca br.

Z Polską nie pójdzie tak łatwo

LESZNO. Ostatnio przez zieloną granicę przekradł się z Niemiec do Polski jeden z zamożniejszych Niemców i zgłosiwszy się do polskich władz, prosił o niewydawanie go w ręce Gestapo.

Jako przyczynę swej ucieczki podaje, że ośmielił się wobec przyjaciół przy kuflu piwa powiedzieć: „Z Polską nie pójdzie tak łatwo. Polacy to nie Czesi". O wypowiedzeniu tym dowiedziało się Gestapo i chciało go zaaresztować.

W obawie przed karą zbiegł do Polski i za żadne skarby nie chce wracać do Vaterlandu, mimo, że pozostawił tam swoją rodzinę i duży majątek.

Wojskowe pismo niemieckie pokpiwa sobie z armii włoskiej

BERLIN. Główny niemiecki organ wojskowy „Militär-Wochenblatt" zamieszcza uwagi jednego z wyższych oficerów niemieckiego sztabu generalnego o wartości armii włoskiej.

Autor artykułu z ironią rozprawia się z chełpliwym zdaniem militarystów włoskich, którzy twierdzą, że postępy osiągnięte przez Włochy w dziedzinie budowy lekkich czołgów i organizacji jednostek zmotoryzowanych, pozwolą na rozegranie błyskawicznej kampanii wojennej.

Sztabowiec nazywa tego rodzaju opinię „oczywistymi mrzonkami" (bewiesene Wunschträumerei).

Gen. Franco we wrześniu będzie w Rzymie

RZYM. Dziś w pałacu Chigi odbyło się pod przewodnictwem ministra spraw zagr. Ciano posiedzenie komisji, mającej za zadanie zorganizowanie manifestacji z okazji wrześniowej wizyty gen. Franco we Włoszech.

W Estonii biją Niemców

Marynarze krążownika „Admiral Hipper“ w opresji

Dużo się czyta w prasie niemieckiej o sympatii dla Trzeciej Rzeszy we Finlandii i Estonii. Tymczasem rzeczywistość jest zupełnie inna od tego obrazu, którym propaganda niemiecka uśpić chce niepokój obywateli Rzeszy hitlerowskiej. O ile bowiem jeszcze ludność Finlandii usposobiona jest jeszcze dość pozytywnie do narodu niemieckiego, nie znosząc za to reżimu nar.-socjalistycznego, o tyle już Estończycy nienawidzą wprost Niemców.

Jak donoszą nam z Tallina, wizyta krążownika niemieckiego „Admirał Hipper“ (od 12—17 bm.) dostarczyła licznych przykładów ilustrujących jaskrawo prawdziwe sentymenty ludności estońskiej. Marynarze niemieccy mogli chodzić po Tallinie tylko grupami i to z obawy przed często spotykanymi zaczepkami i napaściami. W jednej z takich bójek ulicznych członek załogi „Admirała Hippera“ zabił Estończyka. W innym wypadku jeden z oficerów niemieckich został pobity do utraty przytomności po „za proszeniu“ go przez jakąś gościnną rodzinę.

Tak więc wyglądają „sympatie“ reklamowane przez Niemców.

Gen. Ironside na ćwiczeniach w Rembertowie

WARSZAWA. W dniu wczorajszym gen. Ironside udał się rano w towarzystwie inspektora armii gen. Norwid-Neugebauera do Rembertowa, gdzie był obecny na większym ćwiczeniu z udziałem czołgów i lotnictwa oraz z ostrym strzelaniem piechoty i artylerii.

Następnie minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki podejmował gościa angielskiego śniadaniem w miejscowym kasynie. Po śniadaniu odbyła się defilada wszystkich oddziałów, które wzięły udział w ćwiczeniu.

Z Rembertowa gen. Ironside wyjechał do Modlina, gdzie zapoznał się z organizacją, wyposażeniem i pracą saperów oraz był obecny na ostrym strzelaniu lotnictwa.

Dziś sensacyjny proces Niemca-prowokatora Guentera Grilla

Za 3-krotne usiłowanie zabójstwa grozi mu stryczek

Przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Grudziądzu rozpocznie się dziś o godzinie 11 sensacyjny proces przeciwko 20-letniemu Guenterowi Grillowi, przedpoborowemu, pomocnikowi ogrodniczemu, obywatelowi polskiemu narodowości niemieckiej, zam. w Łasinie, stojącemu pod zarzutem ciężkiej zbrodni usiłowania 3-krotnego zabójstwa.

Aresztowany w końcu kwietnia br. Guenter Grill zamierzał zabić strażnika granicznego Zygmunta Dąbrowskiego, przodownika PP Józefa Radajewicza i st. post. Antoniego Karaseckiego z Łasina. Czyny Grilla kwalifikują się jako zbrodnia z art. 23 i 225 par. 1 kk (umyślne zabójstwo), za które kodeks karny przewiduje karę więzienia od lat 5 do dożywocia, albo karę śmierci przez powieszenie.

Komplet sądzący stanowią pp.: sędzia dr Pikor jako przewodniczący, sędziowie Piłat i Liebich — jako wotanci. Oskarżenie popierać będzie znany z wielu głośnych procesów p. prokurator dr. Jarosiński. Obrońcą z urzędu wyznaczony został adwokat dr Halski.

Robotnicy w Niemczech muszą pracować do 12 godz. dziennie

ESSEN. W związku z wprowadzeniem w szeregu zakładów przemysłowych 60 a nawet 72 godzinnego tygodnia pracy, robotnicy zastosowali metodę biernego oporu, polegającą na coraz mniejszej wydajności pracy.

Dyrekcje poszczególnych zakładów zaniepokojone wzrastającym z każdym tygodniem spadkiem produkcji, przeprowadziły dochodzenia dla wyświetlenia przyczyn tego stanu rzeczy.

Robotnicy prawie jednozgodnie oświadczyli, że ze względu na niedostateczne odżywianie nie mogą pracować po 10 do 12 godzin dziennie w tempie normalnym. Oświadczenia robotników przesłane zostały do kierownictwa frontu pracy.

Dzienniki włoskie sprawą Gdańska niech sobie nie zawracają głowy

RZYM. Po chwilowej pauzie, nakazanej przez głównego dyregenta propagandowej orkiestry niemiecko-włoskiej, dr. Goebbelsa, kilka dzienników włoskich, szczególnie czułych na skinienie jego batuty, zaczęło znów przebąkiwać o kwestii gdańskiej.

Trzeba tu jednak dodać, że jakkolwiek w wystąpieniach tych wyczuć się daje wyraźnie źródło inspiracji niemieckiej, są one w tonie poza małymi wyjątkami przyzwoitsze od niedawnych wystąpień la Tribuny i innych pism włoskich.

W Niemczech mobilizuje się rezerwy kobiece

Jak obliczają statystycy niemieccy — Rzesza potrzebuje dla podtrzymania swego procesu produkcyjnego 2 milionów rąk roboczych. Podsekretarz stanu Syrup, omawiając niepokojący problem braku siły roboczej w Niemczech, podkreślił, że Rzesza stoi przed koniecznością zmobilizowania rezerw kobiecych, które po odliczeniu matek dzieci poniżej lat 14, wynoszą 3½ miliona.

Innymi słowy, matki, których dzieci ukończyły 14-ty rok życia, będą musiały chodzić do pracy w fabrykach, biurach itp. W pewnych kołach partyjnych rozważa się już projekt, by do procesu produkcyjnego włączyć również te matki, dzieci których nie mają wprawdzie jeszcze ukończonych lat 14-tu, ale mogą pozostawać pod opieką starszego rodzeństwa.

Japonia w sprawie Tientsinu nieustępliwa

grozi nawet zerwaniem rokowań angielsko-japońskich

TOKIO. Agencja Domei donosi, że minister spraw zagranicznych odwiedził prezydium rady ministrów, gdzie premierowi Hiranuma złożył sprawozdanie ze stanu angielsko-japońskich rokowań.

Agencja Domei dodaje, że koła dobrze poinformowane podkreślają, że rząd japoński całkowicie utrzymuje swój punkt widzenia na sprawę Tientsinu i sądzi, że w chwili obecnej Anglia powinna się zgodzić na wszystkie zarządzenia natury politycznej gospodarczej i wojskowej, poczynione w sferze operacyj wojskowych dla zapewnienia ich powodzenia. Bez względu na ugodowość, wykazaną przez Anglię w innych sprawach, rokowania będą zerwane, jeżeli Anglia nie zgodzi się na to zasadnicze żądanie Japonii.

Włosko-polskie kontakty inżynierów rolnych

Przed międzynarodowym kongresem inżynierów rolnych w Rzymie

W dniach 20—23 września br. odbędzie się w Rzymie III Międzynarodowy Kongres Inżynierii rolnej.

Przygotowania do kongresu są już w pełnym toku, a między innymi i w Polsce, powstały narodowe komitety propagandy, które rozpoczęły ożywioną działalność, pozostając w kontakcie z komitetem organizacyjnym w Rzymie.

Program prac kongresu zapowiada się bardzo interesująco. Szereg komitetów narodowych nadesłało już swoje referaty. W ramach kongresu odbędzie się zwiedzanie przez uczestników, włoskich urządzeń rolnych oraz wycieczki turystyczne.

Wznowienie propagandy antypolskiej w Niemczech

BERLIN. W ciągu ostatnich 24 godzin zanotować należy silne wzmożenie propagandy antypolskiej na łamach prasy niemieckiej.

Jednocześnie jednak dzienniki całkowicie przemilczają nadal sprawę repatriacji mniejszości niemieckiej z terytorium górnej Adygi.

Ze strony ministerstwa propagandy w ogóle nie poczyniono dotąd żadnych prób wytłumaczenia niemieckiej opinii publicznej powodów zamierzonej „dozwolonej“ repatriacji mniejszości niemieckiej z Tyrolu Południowego, która to mniejszość liczy ponad 200 tys. Według informacji nieofic. repatriacji do Rzeszy podlegać będzie około 220 tys. Niemców tyrolskich, z których większość należy do rodzin osiadłych w południowym Tyrolu od kliku wieków. Pierwsza partia repatriantów obejmie 8 do 10 tys. Niemców tyrolskich.

Kordas uzyskał 52,19 m. w rzucie młotem

poprawiając dawny rekord Polski prawie o dwa metry

Wczoraj w Bydgoszczy w obecności 2-ch sędziów międzynarodowych i jednego okręgowego Kordas z bydgoskiego Sokoła zaatakował rekord Polski w rzucie młotem.

Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Na sześć rzutów aż cztery były lepsze od dotychczasowego rekordu Polski Węglarczyka. Najlepszy rzut wynosił 52,19 m. Kordas zatem poprawił dawny rekord prawie o dwa metry.

Na tych samych zawodach Wasilewski z WKS Bydgoszcz w biegu na 3.000 m uzyskał czas 9.14,8, poprawiając rekord okręgowy o 9 sek.

Studenci holenderscy na praktyce w Polsce

HAGA. W wyniku dużego zainteresowania studentów holenderskich dla zorganizowanych przez Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“ w Warszawie wymiennych praktyk wakacyjnych, wyjechało do Polski na praktyki 14 studentów holenderskich, w czym 10 z politechniki w Delficie, 2 medyków i 2 agronomów.

Do Holandii w zamian przybędzie 13 studentów Polaków, którzy praktykować będą w różnych instytucjach.

Pokłosie dnia politycznego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

mieć się przeciwstawiła, przedziera się przez zbrojne kordony do Czech i Moraw i budzi coraz potężniejszy, coraz lepiej organizowany opór.

Ten opór jest na razie oporem biernym, lecz siła jego już musi być groźna, skoro zastępca protektora Rzeszy dr Herman Frank musi wysyłać do „rządu“ Czech specjalne „ultymatywne“ żądania. skoro żniwa odbywać się muszą pod ustawiczną kontrolą, bo inaczej np. młockarnie ciągle się psują i t. p. Rozpaczliwe położenie warstwy robotniczej dolewa oliwy do ognia i ten ogień się tam tli, ten ogień nie gaśnie.

A RZESZA RZUCA CIĄGLE GROCH O ŚCIANĘ.

W tym stanie rzeczy propaganda niemiecka czyni skoki po prostu rozpaczliwe.

Stara się Bułgarię pokłócić z Rumunią, Rumunię z Węgrami, Hiszpanię z Francją.

Lecz Bułgaria przez usta przewodniczącego swego parlamentu, Muszanowa, który bawi obecnie w Londynie, stwierdza kategorycznie, że zachowa zupełną neutralność w razie konfliktu. — Rumunia jest sprzymierzona z Polską i prowadzi politykę spokojną i rozsądną. — Hiszpania zaś pragnie pokoju, nie wojny z wszelką pewnością. Ulubione divide et impera (rozdzielaj i panuj) nie udaje się kierownikom Rzeszy.

ZWYCIĘSTWO WOLI I HASEŁ POLSKI

jest już widoczne.

O pokoju za wszelką cenę nikt już nie myśli w Europie. Możemy być dumni, żeśmy pierwsi hasła wolności i honoru nie tylko w świat rzucili, ale i zdecydowaną wolą poparli. Ta słuszna duma nie zwalnia nas od bezsennego czuwania i wytężonej pracy, pracy i jeszcze raz pracy, której wysiłek, wedle znanych słów Marszałka Piłsudskiego, jest znamieniem naszych czasów, wykazujących lepszą przyszłość dla następnych pokoleń.

Na bezprawie gdańskiej policji

skarga brazylijskiego dyplomaty w M. S. Z.

Pierwszy sekretarz poselstwa Brazylii w Warszawie Rui Barbosa złożył w MSZ dokładny opis w jaki sposób został bezprawnie aresztowany w Gdańsku.

Udawszy się do Gdyni celem spotkania się z żoną, powracającą ze St. Zjednoczonych A. P. p. Barbosa skorzystał z okazji, aby zwiedzić Gdańsk w towarzystwie konsula brazylijskiego w Gdyni. W chwili gdy konsul przygotowywał się do zrobienia zdjęcia fotograficznego jednego z najbardziej malowniczych zakątków Gdańska, agent policji aresztował ich w sposób gwałtowny i zaprowadził do małej cukierni, której drzwi zostały zamknięte.

Nie pozwalając p. Rui Barbosa, ani też konsulowi brazylijskiemu w Gdyni, którzy okazali swe dokumenty osobiste, na skomunikowanie się z konsulatem brazylijskim w Gdańsku, policjant wezwał z głównego posterunku policji policyjny samochód ciężarowy z żołnierzami i agentami policji, który przy użyciu siły przetransportował aresztowanych na główny posterunek.

Na posterunku tym wyższy funkcjonariusz, stwierdziwszy tożsamość zwolnił ich natychmiast, przepraszając, prosił jednak o pozostawienie aparatu fotograficznego na posterunku do dnia następnego.

Po otrzymaniu powyższych informacyj, zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego Morstin wystosował do p. Rui Barbosa list, w którym wyrażając ubolewanie z powodu zajścia, stwierdza, że podobne wypadki są możliwe ze względu na to, iż Polska niestety nie rozporządza własnymi środkami dla zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Rząd Polski dokonał równocześnie odpowiednich kroków wobec senatu W. M. Gdańska.

PRZEGLĄD PRASY

Wywiad Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza w niemieckim oświetleniu

Gdańsk nie marzy o wojnie przeciwko Polsce, nurtują tam zgoła inne poglądy, o których wczoraj obszernie pisaliśmy.

Dziś mamy do zanotowania znamienny głos „Deutsche Rundschau in Polen", który pod tytułem: „Polska chce sprawę Gdańska załatwić pokojowo", pisze (w dosłownym tłómaczeniu):

„Marszałek Śmigły-Rydz oświadczył, że Polska jest zdecydowana uczynić wszystko możliwe, aby sprawę Gdańska załatwić na drodze pokojowej. Niemcy jednak muszą się wyrzec całkowicie wszelkich planów i prób z „anschlussu".

W przeciwnym razie Polska jest zdecydowana podjąć walkę aż do ostatniego mężczyzny i do ostatniej kobiety nawet w wypadku, gdyby miała walczyć zupełnie sama.

Jednoczesne oświadczenie Hitlera, że to, co się w Gdańsku zrobi, zrobi się bez puczu, oraz inne uspakajające wieści z Berlina dają wiele do myślenia".

„Deutsche Rundschau" pisze jasno, i z wszelką pewnością nie chce wojny.

Ale „Deutsche Rundschau" nie wychodzi w Berlinie.

Gdańskie pismo „Danziger Vorposten" daje swym rozważaniom inny tytuł „Polska będzie się biła — także bez obcej pomocy", i twierdzi, że jednak trzeba się liczyć z faktem zacieśniającej się polsko-angielskiej współpracy, i kończy dosłownie:

„Przy boku narodu polskiego stoją zdecydowane i zgodne: Francja i Anglia. I to muszą przyjąć do wiadomości w Berlinie".

Należy podkreślić zmianę tonu gdańskiego dziennika. Ta zmiana z pewnością pogłębiać się będzie. Mocne słowa Marszałka Śmigłego-Rydza, reprezentujące postawę całej Polski, zrobiły już swoje.

„Los von Rom" czyli całkowita negacja chrześcijaństwa

Pochlubić się mogą Niemcy, że zmusiły prasę całego świata do ustawicznych rozważań nad tym, co robi Berlin, do czego dąży Berlin, czym jest Berlin itd.

Dzięki temu powoli wyjaśnia się wszystko, świat zaczyna widzieć prawdziwe oblicze Niemiec.

Warszawski „Czas" w ciekawym artykule M. Winowskiej p. t. „Geniusz nordycki i chrześcijaństwo" rozważa zasady nowej religii germańskiej głoszonej przez Rosenberga:

„Pod nazwą „pozytywnego chrześcijaństwa" Rosenberg przemyca sprytnie wszystkie zasady nowej religii, z gruntu obce chrześcijaństwu. Wspomniałam już, że ta metoda ma na celu uśpić czujność nieuczonego czytelnika. Wszak nie żąda się od niego zdrady lub odstępstwa, lecz tylko rewizji dotychczasowych wierzeń w duchu germańskim. Że po tej rewizji nie zostaje już z chrześcijaństwa nic — spostrzega za późno.

Rosenberg operuje tak popłatną i efektowną metodą antytezy. W jaskrawych kolorach przeciwstawia sobie dwie ideologie, skazane na wieczny konflikt. Po jednej stronie sama jasność, po drugiej sama czerń. Wiemy, jak takie tanie kontrasty działają na młodocianą wyobraźnię!

„Chrystianizm pozytywny i chrystianizm negatywny zawsze ze sobą były w konflikcie i po dziś dzień konflikt ten nie przestał wzrusać. Chrystianizm negatywny opiera się na tradycji syryjsko-etruskiej (sic), na abstrakcyjnym zbiorze dogmatów i na starożytnych tradycjach kultowych. Natomiast chrystianizm pozytywny przydaje nowy czynnik do sił nordyckiej krwi.

„Dziś zdajemy sobie sprawę, — pisze dalej Rosenberg — że centralne walory Kościoła rzymskiego jak i Kościoła protestanckiego, wyrażające chrystianizm negatywny, nie odpowiadają naszej duszy germańskiej, że stanowią przeszkodę dla rozwoju sił organicznych nordyckiej rasy i że muszą dać się przewartościować w duchu chrześcijaństwa germańskiego (sich im Sinne eines germanischen Christentums umwerten lassen). Oto sens i cel poszukiwań religijnych naszej epoki"...

Nie mylą się ci, którzy twierdzą, że od Lutra do Rosenberga i Hitlera droga wiedzie prosta. Z przesłanek rzuconych przez ostatnie wieki narodowy socjalizm dobył tylko ostateczne konkluzje. Nie przysługuje mu nawet trofeum oryginalności. Hasło: „los von Rom" musi w końcu doprowadzić do całkowitej negacji chrześcijaństwa".

Należy sądzić, że negacji tej oprą się stanowczo niektóre kraje Rzeszy, jak przede wszystkim Austria i Bawaria.

Z tajemnic szkoły szpiegostwa w Niemczech

Czarne dni, jakie w ostatnich miesiącach nastały dla wywiadu niemieckiego zagranicą, zwróciły uwagę szerokiej opinii na działalność szpiegowską III-ej Rzeszy. Bardziej interesujących się tą sprawą nie zadowoliły jednak li tylko suche komunikaty władz; i tak np. prasa francuska ogłasza szereg danych, dotyczących wewnętrznej organizacji sztabu szpiegowskiego w Niemczech. Jak się okazuje, sztab ten jest nadzwyczaj starannie przygotowany, a „agenci specjalni" wywiadu niemieckiego przechodzą długie i uciążliwe przeszkolenie w kraju, zanim zostaną uznani za nadających się do „roboty" w państwach obcych. Naturalnie, że te normy obowiązują tylko „elitę" wywiadu, która w przyszłości obejmie na rozkaz p. von Ribbentropa, Himmlera czy gen. Nicolai kierownicze funkcje zagranicą. Poza nimi istnieją tysiące agentów „zwyczajnych", rekrutujących się z funkcjonariuszów policji, z emigrantów politycznych, z przedstawicieli różnych warstw społecznych, zarówno mężczyzn, jak i kobiet.

Adept sztuki szpiegowskiej przechodzi wyszkolenie w specjalnej szkole. Takich szkół szpiegowskich jest na terenie Niemiec, jak podaje „Paris-Soir" — kilkanaście. Jedną z najznakomitszych „uczelni" tego rodzaju jest szkoła prof. Jewicha. Nazwisko to, nie mające zbyt germańskiego brzmienia, wydaje się raczej być pseudonimem jakiejś z wybitniejszych osobistości wywiadu niemieckiego.

Czego można się w takiej szkole nauczyć? Wszystkiego, co jest i może być potrzebne w prowadzeniu wywiadu na obcym terenie. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest wiek po niżej 30 lat i doskonały stan zdrowia kandydata. Odpowiednich manier towarzyskich i wychowania nabierze już na wykładach. Poza tym wstępne „studia" obejmują naukę obcych języków i dokładne zaznajomienie się ze zwyczajami tego kraju, któremu agent „poświęci" potem swoją działalność. Do tego dochodzi jeszcze zapoznanie się z organizacją antyhitlerowskich związków, istniejących zagranicą.

Pomyślne przejście tego niejako wstępnego kursu upoważnia „słuchacza" do zapoznania się z istotnymi tajnikami sztuki szpiegowskiej. Nauka techniczna obejmuje tu ćwiczenia wzrokowe, pamięciowe i słuchowe, na które kładzie się specjalny nacisk. Szpieg dzisiejszy nie ma prawa niczego notować. Wszystkie jego obserwacje, wszelkie cyfry mogą być spisane jedynie w pamięci, a dopiero przy spotkaniu na neutralnym gruncie przekazane osobie drugiej.

Do ćwiczeń tych „profesorzy" posługują się chętnie różnymi filmami kryminalno-szpiegowskimi. „Słuchacz" stara się spamiętać wszelkie szczegóły i drobiazgi akcji, wygląd bohaterów — po czym po pewnym czasie poddany będzie badaniom, weryfikującym jego spostrzegawczość i pamięć. W dalszym ciągu zapoznaje się w takiej szkole z różnymi sposobami i rodzajami szyfrów. Tę gałęź wiedy należy przejść szczególnie starannie, albowiem szyfry są stale zmieniane, przyszły więc „agent specjalny" winien je jak najlepiej poznać.

Ostatni wreszcie etap, to zapoznanie słuchacza z całokształtem zagadnień wojskowych, gospodarczych, społecz-

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej.)

O czym się mówi:

Żyjemy w czasach najdziwaczniejszych rekordów. Niektóre z nich sycą naszą człowieczą dumę, inne podniecają szlachetnie naszą ambicję i powodują dalsze postępy wiedzy czy techniki ale są i takie, które napełniają nas tylko niesłychanym zdziwieniem, lub, co gorsza, gniewem i wstrętem.

Dziś są rekordy modne szczególnie w dziedzinie... propagandy.

Ale co jest szczytem rekordu w tej trudnej dziedzinie: szczyt prawdy czy szczyt zakłamania?

Niemcy sądzą, że właśnie to drugie.

Niemiecka propaganda sprawiła to, jak zapewniają liczne wiarogodne relacje, że naród niemiecki i dziś jeszcze jest przekonany, że u nas, w Polsce, panują nastroje paniczne, że „niezłomny" Fuehrer zajmie Gdańsk wtedy, kiedy to uzna za stosownie, że nikt u nas na serio nie myśli o wojnie, nikt nie jest gotowy do oddania życia i mienia za ojczyznę.

Skutek tej propagandy jest już wiadomy: naród niemiecki dowie się prawdy, gdy już będzie za późno, by z prawdy tej wyciągnąć należyte wnioski, gdy już będzie zupełnie osamotniony.

Nasz genialny Henryk Sienkiewicz dawno temu, bo w roku 1905 (na łamach pisma „Le Courrier Europeen) dał taką charakterystykę Niemiec:

„Dla usprawiedliwienia swego istnienia, oprócz pięści i chleba, trzeba mieć jeszcze jakąś ideę moralną. Potędze dzisiejszych Niemiec zbywa całkowicie na wszelkiej podstawie moralnej.

I oto dlatego Niemcy wszędzie i u wszystkich budzą nienawiść. Jest to w świecie całym jedyny naród, który wcale nie ma przyjaciół: naród zaś odosobniony nigdy nie będzie dość silnym, aby, będąc przyczyną powszechnego nieszczęścia, mógł znieść nacisk powszechnej nienawiści".

Granice niemieckie, mimo fortyfikacyj „nie do zdobycia", stają się przedziwnie... dziurawe. Uciekają z raju Hitlera przedstawiciele wszelkich warstw narodu: robotnicy, chłopi, nawet żołnierze, nawet oficerowie ostatnio także „posłuszne" niemieckie kobiety.

Przez te dziury „uciekają" także najrozmaitsze o wewnętrznym życiu Niemiec wiadomości.

Że w obozach karnych pracują ludzie po 10—14 godzin dziennie —

że w „łagodniejszych obozach koncentracyjnych... tak samo, ale otrzymują za pracę aż 8 fenigów dziennie —

że mięso i tłuszcze to są marzenia senne głodującej ludności —

że za to liczba armat i karabinów rośnie i rośnie bez końca...

Osłabione głodem ręce źle władają nawet najlepszym karabinem.

• • •

Jeden z historyków polskich obliczył, że dawna Polska (poza wyjątkową epoką Sasów) prowadziła wojny mniejwięcej co 17 lat. Nie przeszkadzało to normalnym pracom pokojowym. Czasy Jagiellonów, szczęku oręża pełne, są jednocześnie złotym wiekiem literatury sztuki i wiedzy. Wojnę nerwów znamy również. Cóż jest za tym dzisiaj nowego?

Owszem, jest: wspaniała STAŁA armia, jakiej dawna Polska nie posiadała nigdy — i silny Rząd, któremu nie może przeszkodzić w pracy żadne liberum veto żadnego warchoła, czy choćby nawet kilkuset warchołów.

Wczoraj i dziś

Zwykła wśród marynarzy bójka w przedstawieniu prasy niemieckiej wyrosła do symptonu rozkładu moralnego marynarki polskiej. Chwilowe, natychmiast opanowane trudności bilonowe, jakie mieliśmy w zeszłym tygodniu, ta sama prasa, ku pokrzepieniu serc swych czytelników, wyobraziła jako niezbity dowód braku zaufania społeczeństwa polskiego do waluty własnej.

Jest w tym, oczywiście, zła wola, wyolbrzymianie drobnostek w stosunkach „nieprzyjaciela", pomijanie i ukrywanie defektów własnych. Ta sama prasa niemiecka pomija milczeniem ustawiczne powtarzające się fakty dezercji żołnierzy niemieckich przez granicę polską; nie mówi nic o załamaniu się guldena gdańskiego na skutek gospodarki hitlerowców, milczy o trudnościach aprowizacyjnych i wyraźnych dowodach spadku produkcji rolniczej w Niemczech.

Typowe wyolbrzymienie źdźbła w oku bliźniego, pomijanie belki w oku własnym.

Nie wystarcza jednak stwierdzenie złej woli u naszych sąsiadów — nieprzyjaciół. Winniśmy uświadomić sobie, że żyjemy w czasach, gdy istotnie drobnostki wyrastać mogą do rozmiarów olbrzymich, gdy zwykłe, w warunkach normalnych fakty nabierają szczególnego znaczenia.

Żyjemy w czasach „wojny bez wojny". Nie huczą armaty, nie szczękają kulomioty. Bombowce „markują" swe niszczycielskie możliwości.

„Wojna" rozgrywa się w zakresie przygotowań moralnych i materialnych. Przeobraża się psychika narodów.

Anglicy — naród kupców i przemysłowców — z dnia na dzień przeobrażają się w naród żołnierzy. Skłóceni doniedawna, rozdarci, zdawałoby się, beznadziejnie walkami wewnętrznymi Francuzi dają obecnie światu przykład wewnętrznego zjednoczenia i karności.

Podniesienie ducha, które zwykle objawia się w czasie walki orężnej, dziś jest faktem dokonanym u państw i narodów, choć walka zbrojna nie wybuchła jeszcze. Naród Polski od początku kryzysu obecnego złożył nie mało dowodów, że w chwili niebezpieczeństwa umie szybko dokonać swej mobilizacji psychicznej, umie trwać w spokoju i gotowości, wobec najgroźniejszych nawet możliwości.

Nie wszyscy jednak może zdaliśmy już sobie dostatecznie jasno sprawę, że w atmosferze tego pogotowia duchowego, w jakim trwać musimy niezmiennie, różne fakty nabierają nowego, szczególnego aspektu.

Gra w kasynie sopockim — w warunkach normalnych — to zwykła lekkomyślność. Ale ta sama gra w warunkach obecnych, w obecnym klimacie moralnym — to przestępstwo narodowe, które musiało być publicznie skarcone.

Gawęda dwóch kumoszek — płci żeńskiej lub męskiej — na tematy polityczne lub wojskowe — w warunkach normalnych — to zwykła paplanina. Ale w czasach dzisiejszych, gdy szpieg naprawdę słucha tysiącami uszu — paplanina taka urosła do rozmiarów zdrady stanu.

Zjednoczenie narodowe jest pierwszym, najważniejszym dla nas nakazem chwili obecnej. Wszystko, co to zjednoczenie narusza, co żłobi najmniejsze choćby szczeliny w obronnym jednolitym murze jedności narodowej, w czasie i okolicznościach obecnych nabiera znamion występku.

Niema obecnie miejsca dla żadnych igraszek partyjnych, ani w stosunku do wielkich zagadnień ogólnopaństwowych i ogólnanarodowych, ani — na terenie tak drobnych, zdawałoby się, i prozaicznych zagadnień, jak gospodarka miejska.

I dlatego, gdy na tym terenie partyjnictwo ukazuje swe niezmienne zacietrzewione oblicze, jak to było np. w Krakowie, musimy fakty, podobne notować nie tylko jako objawy ujemne, na które czycha wroga nam propaganda, ale również jako dowód, że poczucie wagi i powagi czasów obecnie przeżywanych nie do wszystkich jeszcze przeniknęło sumień, nie wszystkie serca zestroiło w mrocznym i zgodnym rytmie.

Nie wszystko co jest zwyczajne i normalne w czasach zwyczajnych, może być traktowane z wyrozumiałością w atmosferze czasów dzisiejszych.

Zawieranie sprzecznych z naturą bloków i kompromisów, brutalne demonstrowanie przewagi liczebnej — są to zwykłe, choć zawsze szpetne sposoby i sposobiki gry partyjnej.

Ale demonstrowanie tych sposobików w dzisiejszym momencie dziejowym —to nie tylko okazja do „złej radości" dla naszych nieprzyjaciół — to gorszące widowisko małości ducha, zasklepionego w twardej skorupie drobnych przyziemnych aspiracji i interesów.

Duch jedności i zgody narodowej powinien dziś przeniknąć wszystkie dziedziny społecznego i narodowego życia, nie masz dziś miejsca ani czasu na rozgrywki partyjne na żadnych terenach choćby najbardziej oddalonych od wielkiego ołtarza, przy którym odbywa się wielkie misterium bezkrwawej narazie ofiary, oczyszczającej i hartującej moc Ducha Polskiego. — Małość i pospolitość musi przestać „skrzeczyć" w wielkim dzisiejszym momencie dziejowym, zgrzyty partyjnych walk nie mogą naruszać wzniosłej harmonii dusz polskich.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Działalność i rozwój przemysłu chemicznego w Polsce

Szybki rozwój

Bezustanny, szybki rozwój przemysłu chemicznego w Polsce pozwala na zaspakajanie zapotrzebowania rynku wewnętrznego w coraz to większym zakresie własnymi produktami chemicznymi. Każdy rok przynosi poważne osiągnięcia w zakresie podjęcia produkcji licznych nowych artykułów chemicznych, dotychczas przywożonych wyłącznie z zagranicy. Postęp ten szczególnie jasno uwypukla się w przemyśle barwników i półproduktów organicznych, w przemyśle farmaceutycznym oraz w wytwórczości sztucznych mas plastycznych, opartych na celulozie, kazeinie lub fenolu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo szybkiego rozwoju produkcji chemicznej i nieustannego zwiększania się wachlarza produkowanych artykułów, istnieje jeszcze cały szereg artykułów chemicznych, których produkcję możnaby i trzeba uruchomić w kraju. Dlatego też, wzorem lat ubiegłych, Związek Przemysłu Chemicznego prowadzi energiczną akcję w kierunku inicjowania nowych działów produkcji chemicznej w Polsce, udzielając chętnie informacyj w tej sprawie, zarówno przedsiębiorstwom chemicznym, zrzeszonym i niezrzeszonym na terenie związku, jak i poszczególnym osobom, zainteresowanym w rozpoczęciu tego rodzaju produkcji.

MOŻLIWOŚCI RYNKOWE.

Związek Przemysłu Chemicznego jest w posiadaniu adresów eksportowych firm brazylijskich, które chcą nawiązać kontakt z polskimi firmami, zainteresowanymi w imporcie wosku karnauba, cytrynianu wapnia oraz esencji naturalnych z różnych owoców.

OBRADY ZARZĄDU.

W pierwszej połowie lipca odbyło się posiedzenie zarządu Związku Przemysłu Chemicznego R. P., na którym dyrektor Związku złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia komisyj rządowych polskiej i francuskiej, w sprawie wzajemnych obrotów towarowych. Rozpatrzono również sprawy, związane z rewizją dotychczasowych traktatów handlowych: polsko-duńskiego oraz polsko-litewskiego. Na tymże posiedzeniu omówiono szczegółowo zagadnienie zbiórki odpadków przemysłowych. Stwierdzono przy tym, iż organizacja tej zbiórki stoi na bardzo niskim poziomie i domaga się jak najrychlejszego udoskonalenia.

NAJBLIŻSZY 19-ty KONGRES.

W czasie od 24 września do 1 październiка r. b. odbędzie się w Warszawie XIX Kongres Chemii Przemysłowej pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. oraz Pana Marszałka Polski.

W pracach kongresu wezmą udział wybitni uczeni polscy i zagraniczni. Poziom naukowy Kongresu będzie bardzo wysoki, jest przeto rzeczą godną polecenia, aby chemicy polscy wzięli jak najliczniejszy udział i zgłosili odpowiednie referaty.

Układ zbiorowy w łódzkim przemyśle włókienniczym

W Łodzi bawił główny inspektor pracy dyr. Klott, celem sfinalizowania układu zbiorowego w łódzkim przemyśle włókienniczym. Po jednostronnych konferencjach, odbytych z przedstawicielami organizacyj przemysłowych i związków zawodowych, na których uzgodniono stanowisko stron — odbyło się następnie w urzędzie wojewódzkim posiedzenie, na którym ustalono zasady układu zbiorowego pracy, w tym przemyśle na następujących podstawach:

1) zasady orzeczenia z sierpnia 1937 r przedłuża się na rok. Jeżeli nie nastąpi wymówienie przez jedną ze stron na miesiąc przed wygaśnięciem tych warunków, pozostają one bez zmian na rok następny;

2) komisja mieszana będzie prowadziła nadal prace w sprawie norm obsługi w przędzalniach. Rozpatrzy ona również sprawę normalizacji pracy w wykańczalniach i farbiarniach. Prace te powinny być ukończone najdalej w ciągu 6 miesięcy. Gdyby w niektórych sprawach nie nastąpiło porozumienie dobrowolne, strony mogą sporne sprawy przekazać do rozstrzygnięcia głównemu inspektorowi pracy;

3) Regulamin dla delegatów fabrycznych zostanie wszechstronnie omówiony do dnia 1 listopada br. na podstawie istniejących zwyczajów, umów lub istniejących norm prawnych;

4) strony ustalą przed dniem 1 sierpnia zasady zeszeregowania robotników w pozycjach taryfy oraz zasady wprowadzenia akordu dla pomocniczych robotników, pracujących przy robotach akordowych; rozpatrzą również możliwości dodatków przy pracy w wykańczalni przy jedwabiu naturalnym, sztucznym i kotoninie oraz przy dodatkach przędzy sztucznej;

5) taryfa uzupełniana będzie w miarę potrzeby nowymi pozycjami, w związku z nowym rodzajem pracy lub nowymi maszynami.

Poza przedstawicielami władz układ podpisali przedstawiciele 12-tu stowarzyszeń pracodawców oraz 7-iu związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego.

Z poznańskiego rynku towarowego

Notowania cen głównych zbóż na rynku poznańskim w ub. tygodniu, za wyjątkiem owsa, wykazały nadal tendencję zniżkową. Za kilka już dni ukaże się na rynku zboże z nowych zbiorów, które mimo gradów, zapowiada się dobrze. Poziom cen pożniwnych jest trudny do przewidzenia, jednakże licząc się z sytuacją na rynkach światowych, należy spodziewać się raczej cen niskich.

Notowania żywca były pomyślne, wzrosły bowiem o 2 zł. na 100 kg. Za tuczniki, dostarczane przez rolników na warunkach kontraktowych, bekoniarnie płaciły ceny następujące: za tuczniki typu bekonowego 90—94 zł, za tuczniki zaś typu szynkowego 88—92 zł za 100 kg.

Natomiast ceny wołów pierwszej kategorii zniżkowały o 2 zł na 100 kg, pozostałe zaś kategorie notowano bez zmian. Poza tym ceny krów pierwszej kategorii zwyżkowały o 2 zł, jak i ceny owiec, cielęta jednak sprzedawano do 6 zł niżej aniżeli w tygodniu poprzednim. Przebieg targowiska poznańskiego odpowiada zresztą nastrojom panującym na rynku ogólno - polskim.

Z prac fabryk konserw rybnych na Wybrzeżu

W okresie przejściowym, gdy połowy ryb są na ogół minimalne, fabryki konserw rybnych na polskim wybrzeżu przeszły do produkcji konserw ogórkowych. W ten sposób fabryki te będą mogły przetrzymać do nowego sezonu połowu ryb.

Budowa huty aluminium w COP.

Na terenie COP pod Wisłokiem zostanie wzniesiona wielka huta aluminium Zjednoczonego Towarzystwa Akcyjnego Zieleniewski Fitzner i Gamper w Krakowie .Budowa objektów fabrycznych została już rozpoczęta.

Oś monopolizuje handel z Hiszpanią
Lecz kto na tym dobrze wyjdzie?

Jak dalece państwa osi opanowały już handel zagraniczny odbudowującej się Hiszpanii, odsuwając na plan dalszy pozostałych dotychczasowych kontrahentów, świadczą o tym wymownie cyfry, ilustrujące poszczególne pozycje wymiany towarowej między Wielką Brytanią i Hiszpanią w pierwszym kwartale lat od 1936 do 1939.

Gdy więc od stycznia do końca marca 1936 r. Anglia importowała z Hiszpanii pomarańczy za 1.160 tys. funtów, to obecnie — za 521 tys., cytryn za 98 tys. funtów, obecnie za 1 tys., cebuli za 142 tys., teraz za 6 tys., konserw za 132 tys., teraz za 38 tys. itd. Eksportowała Anglia do Hiszpanii w pierwszym kwartale 1936 r. — węgla za 259 tys. funtów, obecnie za 38 tys., maszyn za 138 tys., teraz za 16 tys., samochodów, lokomotyw, statków i samolotów za 153 tys. obecnie za 4 tys., żelaza i stali za 36 tys., teraz za 12 tys., artykułów chemicznych i farmaceutycznych za 51 tys., obecnie za 30 tys. funtów itd.

Z poważniejszych pozycji wymiany towarowej obu państw wzrósł tylko nieznacznie import migdałów, pomidorów i metali z Hiszpanii do Anglii, a przywóz win oraz rudy żelaznej pozostał bez zmian.

Z tajemnic szkoły szpiegostwa w Niemczech

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

nych i t. p. Musi się on doskonale orientować zarówno w najnowszych wynalazkach z dziedziny wojskowej, jak i w szeregu skomplikowanych zagadnień ekonomicznych.

Jak widać z powyższego, droga, prowadząca do przyszłej „kariery" w służbie wywiadowczej, nie jest tak prosta. „Słuchaczowi" stawia się duże wymagania. Po zakończeniu egzaminu zostaje on przekazany jednemu z trzech kierowników akcji propagandowo - szpiegowskiej poza granicami Rzeszy: Ribbentropowi, Himmlerowi lub gen. Nicolai. Tam jeszcze otrzyma dodatkowe instrukcje, po czym nic już nie stoi na przeszkodzie, aby dostał się z kolei pod opiekę... kontrwywiadu jednego z państw obcych.

I na tym — zazwyczaj — kończy się „kariera" wychowanka „uczelni szpiegowskiej" w Niemczech...

A. P.

Na bieżni, boisku i ringu

Ze Lwowa nastąpi w tym roku start balonów do zawodów o puchar Gordon-Benneta

Aeroklub Rzplitej Polskiej, jako zwycięzca w ostatnich zawodach balonów wolnych o nagrodę im. Gordon-Benneta, organizuje w roku bież. 27 zawody zgodnie z regulaminem FAI. Zawody te odbędą się we Lwowie w dniu 3 września br. pod wysokim protektoratem P. Prezydenta RP prof. I. Mościckiego.

Przewodniczącym ścisłego komitetu organizacyjnego został dyr. okr. PKP we Lwowie płk. Otton Grosser, zastępcą a zarazem kierownikiem zawodów płk. pil. balonowy Wolszlegier, kierownik wydz. balonowego w Departamencie Lotnictwa. Poza tym w skład komitetu organizacyjnego weszli przedstawiciele LOPP Ligi PT. oraz prasy i in.

Zawody te odbędą się we Lwowie, przypuszczalnie na torze wyścigowym MTZ. na Persenkówce. Jakkolwiek termin zgłoszeń upływa dopiero 10 sierpnia, to już dziś liczyć się należy ze startem około 15 balonów różnych państw. Przypomnieć należy, że w ostatnich zawodach o puchar Gordon-Benneta wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele lotnictwa amerykańskiego, belgijskiego, francuskiego, holenderskiego, niemieckiego, szwajcarskiego i polskiego.

Przed międzynarodowymi regatami wioślarskimi w Bydgoszczy

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, odbędą się na torze regatowym w Brdyujściu, pod Bydgoszczą międzynarodowe regaty wioślarskie, kulminacyjnym punktem, których będzie bieg czwórek o puhar Bałtyku, bieg jedynek miast nadbałtyckich oraz bieg ósemek o mistrzostwo Bydgoszczy.

Ogółem zgłoszenia nadesłało 21 klubów, które wystawią 77 osad z 340 wioślarzami. Z zagranicy zobaczymy osady duńskiego Tow. Wioślarskiego (czwórki) i Lejgavaer Ruder Club.

Program regat notujemy:

W sobotę od godz. 14.30 czwórki, jedynki nowicjuszy, ósemki nowicjuszy, czwórki bez sternika II klasy, półwyścigowe czwórki wojskowe, jedynki II klasy, czwórki półwyścigowe pań, czwórki półwyścigowe pocieszenia, jedynki, czwórki nowicjuszy II kl., dwójki podwójne młodszych ósemki drugie klasy.

W niedzielę od godz. 14.30 dwójki ze sternikiem, czwórki bez sternika, ósemki młodszych, czwórki o mistrzostwo miast bałtyckich, czwórki półwyścigowe nowicjuszy, jedynki młodszych, czwórki wagi lekkiej, czwórki pań, jedynki o mistrzostwo państw bałtyckich, dwójki bez sternika, czwórki młodszych, jedynki pań, czwórki nowicjuszy, dwójki podwójne, czwórki oraz ósemki — bieg główny o mistrzostwo m. Bydgoszczy.

Do czego zmierza sport sowiecki?

W związku z obchodzonym t. zw. dniem wychowania fizycznego w ZSRR pierwszy sekretarz humanistycznego związku młodzieży Michajłow, ogłasza w „Prawdzie" artykuł o sporcie sowieckim. Zaznacza on, że zadaniem sportu sowieckiego jest przygotowanie młodzieży do służby w armii czerwonej. Na dzień 1 lipca br. wyćwiczonych zostało w sowieckich oddziałach przysposobienia wojskowego 6 milionów młodzieży przedpoborowej.

Jednocześnie przywódca Komsomołu stwierdza, że w szeregach sportu sowieckiego dają się zauważyć w ostatnich czasach objawy wpływów opozycyjnych i wrogich komunizmowi elementów. Michajłow kończy swój artykuł apelem do wszystkich sportowców sowieckich aby nie ulegali tym wpływom i aby dopomagali władzom niszczyć antypaństwowe elementy w sporcie sowieckim.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE PÓŁWYSPU HELSKIEGO.

W dniach 22 i 23 bm. rozegrane zostaną w Juracie, czwarte pływackie mistrzostwa półwyspu Helskiego i Juraty.

Do zawodów stawać mogą zawodnicy i zawodniczki stowarzyszeni i niezrzeszeni.

Regulamin zawodów przewiduje udział w mistrzostwach dzieci do lat 10 oraz seniorów w grupach ponad 30 do 40 lat.

NIEDZIELNE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o wejście do Ligi:

w Łodzi: ŁKS — Starachowice, sędziuje p. Bigda (Przemyśl);

w Poznaniu: Legia — Gryf, sędzia p. Kossak ze Śląska;

w Sosnowcu: Unia — Śląsk, sędzia p. Stępień z Łodzi;

w Stanisławowie: Strzelec — Unia Lublin, sędzia p. Kopta (Kr.);

w Drohobyczu: Junak — PKS Łuck, sędzia p. Seidner z Krakowa;

w Grodnie: WKS Grodno — Ognisko Pińsk, sędzia p. Kostanowski z Wilna.

KUSOCIŃSKI, SOLDAN I STANISZEWSKI JADĄ DO LONDYNU.

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Londynu, które się odbędą 7-go sierpnia, zamiast Gierutty pojedzie definitywnie Soldan. Ponadto wyjeżdżają Kusociński i Staniszewski. Początkowo Kusociński zrezygnował z wyjazdu ze względu na wrzód na nodze, ale obecnie, ponieważ nasz rekordzista czuje się już zupełnie dobrze, weźmie on jednak udział w zawodach.

Konferencja posłów i senatorów Wielkiego Pomorza

odbyła się w Inowrocławiu

Na zaproszenie posła Ziemi Kujawskiej **inż. Wichlińskiego,** odbyła się w Radłówku pod Inowrocławiem konferencja posłów i senatorów Wielkiego Pomorze przy udziale **senatora Budzanowskiego, przewodniczącego okręgu pomorskiego O. Z. N. adw. Tomaszewskiego z Torunia, przewodniczących obwodów miejskiego i wiejskiego O. Z. N. w Inowrocławiu dr. Skoniecznego i Eckerta, oraz pp. posłów inż. Wichlińskiego, Malinowskiego, Koniecznego, Jabłońskiego, Grotha, Budrewicza i Klimka.**

Na dworcu w Inowrocławiu powitali gości posłowie Ziemi Kujawskiej p. inż. Wichliński i Konieczny, po czym udano się samochodami do majątku posła inż. Wichlińskiego w Radłówku, gdzie w czasie konferencji wygłosił gospodarz doskonale opracowany referat na temat aktualnych zagadnień politycznych Wielkiego Pomorza.

W wyniku obszernej dyskusji, w której głos zabierali wszyscy uczestnicy konferencji, uchwalono pogłębiać stale kontakt między przedstawicielami ciał ustawodawczych a społeczeństwem drogą wymiany posłów-prelegentów na większe zgromadzenia i manifestacje na całym obszarze Pomorza. Uchwalono zwrócić się również do Pana Wojewody Pomorskiego o wyznaczenie konferencji w Województwie, na której senatorowie i posłowie omówią szereg postulatów swoich okręgów wyborczych.

Po konferencji nastąpiło zwiedzanie wzorowego majątku ziemsk. posła inż. Wichlińskiego w Radłówku, którego gospodarka mleczno-buraczana stanowi idealny wzór tego rodzaju gospodarstw wiejskich na Kujawach.

W dalszym ciągu uczestnicy konferencji zwiedzili szczegółowo wzorową wieś w powiecie inowrocławskim — Jaksice, nazwaną Liskowem Kujawskim, gdzie szczegółowych informacyj senatorom i posłom udzielał wójt Mieczysław Eckert. Szczególnie żywe zainteresowanie uczestników konferencji budziły tutaj: dom starców, wzorowa ochronka i dom zdrowia.

W godzinach popołudniowych bawili goście w Solankach inowrocławskich, a stąd samochodami wyjechali do Kruszwicy, gdzie zwiedzali Wytwórnię Win Henryka Makowskiego. Objaśnień na terenie wytwórni udzialał uczestnikom konferencji p. H. Makowski.

W godzinach wieczornych wrócili senatorowie i posłowie do Inowrocławia, gdzie w parku zdrojowym „Na grzybku“ spędzili dwie godziny na żywej pogawędce z czołowymi działaczami Obozu Zjednoczenia Norodowego w Inowrocławiu.

(Hel.)

3-go września rozpoczęcie roku szkolnego

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Urzędowego Min. Oświaty zostanie ogłoszone zarządzenie o organizazacji nowego roku szkolnego 1939/40.

Nauka w szkołach powszechnych i średnich rozpocznie się z dniem 3-go września.

Posiali wiatr — zbierają burze

Gdańsk biada nad zanikiem kredytu

Gdańskie, niemieckie koła gospodarcze narzekają, że stosunki handlowe z klientami zagranicznymi znacznie się zepsuły. Dostawcy zagraniczni, zwłaszcza w Holandii i Belgii nie udzielają już kredytu, żądając z góry gotówki. Na tle dotychczasowej polityki pseudo-gospodarczej nar. socjalistów gdańskich, nie ma w tym nic dziwnego, natomiast za niebywały tupet uznać trzeba twierdzenie hitlerowców, jakoby i tutaj również zawiniła... Polska.

Wiadomo przecież: posiali wiatr — zbierają burze!

Do tej samej kategorii iście niemieckiego tupetu należy oburzanie się „Vorpostena“ na odebranie jakiemuś obywatelowi gdańskiemu pozwolenia na pracę w Gdyni, gdy dzień powszedni w Gdańsku dostarcza stale mnóstwo przykładów wydalania robotników polskich i utrudniania czy wręcz uniemożliwiania im życia.

Nieustający ruch turystyczny do Gdyni

W dniach 14, 15 i 16 bm. przybyły do Gdyni pociągi popularne z Krzemieńca (600 osób), Warszawa (400 osób) i Poznania (400 osób). W dniu 16 bm. z pobytem na dni 17 i 18 pociąg popularny szkolny z Łodzi (800 osób), w dniu 20 drugi pociąg z Łodzi (800 osób). Na najbliższy okres zapowiedziano przybycie pociągów popularnych z Warszawy, Poznania, Ostrowa i Katowic.

Poza pociągami popularnymi w ubiegłym tygodniu bawiło w Gdyni i na Wybrzeżu 14 wycieczek mniejszych ze wszystkich stron Polski.

Praca portu gdyńskiego w dniu 18. 7. bm.

W poniedziałek 18 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 34.740,6 ton, z czego wyładowano 28.242,9 t., a załadowano 6.497,7 ton.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z piątku na sobotę dr. Woyciechowski, ulica Solankowa, z soboty na niedzielę dr. Kubiak, ul. Król Jadwigi; z niedzieli na poniedziałek dr. Mierosławski — ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW.** przy ul. Magazynowej w miesiącu lipcu nieczynna.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Podwójne wesele“.
ŚWIT: „Książątko“.
SŁOŃCE: „Gehenna“.
STYLOWY: „Ostatnie ostrzeżenie“.

NOTATNIK KRONIKARZA.

— **Odwołanie wielkich regat w Janikowie.** W niedzielę, 23 bm. odbyć się miały regaty żeglarskie i kajakowe oraz zawody pływackie w Janikowie, które jednak zostały odwołane ze względu na odbywające się w tym samym dniu międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy. Ostateczny termin zawodów janikowskich ustalono na dzień 6 sierpnia. Początek zawodów o godzinie 14-tej.

— **Brzydka sprawa woźnego szkoły powszechnej.** Na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał Sąd Okręgowy w Bydgoszczy sprawę b. woźnego szkoły powszechnej w Inowrocławiu Michała Matuszewskiego, oskarżonego o uprawianie czynów niemoralnych z uczennicami tej szkoły. Dziewczynki potwierdziły na rozprawie w charakterze świadków w całej rozciągłości akt oskarżenia i sąd wymierzył Matuszewskiemu za 5 przestępstw łączną karę 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

— **Czarna niewdzięczność.** Przygarnięty z litości przez p. Hoppową z Popowiczek pod Inowrocławiem sierota Jan Panfil nie chciał pracować w gospodarstwie swych dobroczyńców a w odwet za wymówki z powodu karygodnego lenistwa zamierzał podpalić zagrodę, kładąc ogień pod słomiane maty znajdujące się w domu mieszkalnym. Na szczęście przestępczy jego czyn wczas zauważono i ogień rychło ugaszono. Za usiłowane podpalenie odpowiadał w tych dniach Panfil na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu Sądu Okręgowego z Bydgoszczy i skazany został na umieszczenie w domu poprawczym.

— **Krew na torze.** Tragicznemu wypadkowi uległ właściciel zakładu fryzjerskiego w Inowrocławiu przy ul. Solankowej p. Wypijewski, który w drodze powrotnej z Kongresu Rzemiosła w Częstochowie wyskoczył na stacji Herby z pociągu tak nieszczęśliwie, że koła ucięły mu część stopy. Przewieziono go na kurację do szpitala w Tarnowskich Górach.

— **Zasłużona kara.** Na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozpatrywaną była sprawa Katarzyny S. oraz Stanisławy Z., oskarżonych o spowodowanie śmierci pacjentki Heleny Stefańskiej, przez dokonanie na niej niedozwolonego zabiegu. Sąd skazał Katarzynę S. na półtora roku więzienia, a Stanisławę Z. na rok więzienia.

— **Dekoracja osób zasłużonych.** W gmachu Starostwa Powiatow. w Inowrocławiu odbyła się dekoracja zasłużonych obywateli miasta i powiatu inowrocławskiego Krzyżami Zasługi. Uroczystego aktu dekoracji dokonał p. wicestarosta Pełczyński. W tym samym czasie wręczył wicestarosta Pełczyński srebrny medal pamiątkowy małżonkom Władysławowi i Joannie Plichcińskim, przesłany przez Pana Prezydenta R. P. z okazji złotych godów małżeńskich.

— **Żniwa w całej pełni.** Na terenie powiatu inowrocławskiego i sąsiednich żniwa są już w całej pełni. Pogoda dopisuje nadzwyczajnie, to też praca posuwa się raźno naprzód i duża część okolicznych pól jest już skoszona. Rolnicy kujawscy najbardziej zadowoleni są z żyta, które w roku bieżącym obrodziło nadzwyczajnie. Również wszystkie inne gatunki zbóż przyniosły plony bogatsze od zeszłorocznych.

— **Karty uczestnictwa na zjazd sierpniowy do Krakowa** w cenie 11 zł łącznie z opłatą za pociąg popularny nabyć można w Inowrocławiu w sekretariacie powiatowym „Zjazdu“ przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198 (Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“). Karty uczestnictwa sprzedawane będą tylko w czasie od godziny 16—19-tej. Tutaj udziala się również bliższych informacyj dot. zjazdu.

— **Ceny targwe w Inowrocławiu.** Na ostatnim targu w Inowrocławiu płacono za: 1 kg masła wiejskiego 3,20 zł; 1 mendel jajek 1,20 zł; 1 kawałek sera białego 30 gr; 1 kg agrestu 30 gr; 1 kg czereśni 40 gr; 1 kg rabarberu 10 gr; 1 główka sałaty 3 gr; 1 pęczek marchwi 5 gr; 1 pęczek cebuli 5 gr; **Drób:** za kury 2.50 zł; za kaczki 3.00 zł; za parę gołąbków 90 gr. **Ryby:** 1 kg linów 2 zł; 1 kg karpi 2.20 zł; 1 kg szczupaków 2.40 zł.

— **Wyjeżdżamy na zjazd sierpniowy do Krakowa.** Oddział Związku Legionistów Polskich w Inowrocławiu posiada pewną ilość miejsc w pociągu popularnym na Zjazd Sierpniowy do Krakowa. Zgłoszenia na karty uczestnictwa przyjmuje powiatowy sekretariat zjazdu, mieszczący się przy ul. Narutowicza 62. Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“, od godz. 16 do 19, do dnia 24 bm.

Karty uczestnictwa zjazdu białe w cenie 11 złotych uprawniają do: przejazdu pociągiem popularnym z Inowrocławia do Krakowa i spowrotem oraz zapewniają wolny wstęp na wszelkie imprezy, urządzane w dniach zjazdowych w Krakowie.

Karty uczestnictwa niebieskie w cenie 3 złote nie uprawniają do przejazdu koleją.

Odjazd pociągu popularnego z Inowrocławia do Krakowa nastąpi w dniu 5 sierpnia o godz. 1,13; przyjazd do Krakowa o 12,50 tego samego dnia. Odjazd pociągu z Krakowa do Inowrocławia w dniu 7 sierpnia o godz. 9,05 przyjazd do Inowrocławia w dniu 7 sierpnia o 20,20.

Na zjazd sierpniowy mogą przyjeżdżać nie tylko Legioniści i Peowiacy, ale również związki i stowarzyszenia oraz osoby niezrzeszone.

— **Bolączki Rojewa omawiano na ożywionym zebraniu koła OZN.** W obecności 120 członków i sympatyków odbyło się w Rojewie zebranie koła OZN., na które przybył również p. poseł inż. Wichliński, przewodniczący obwodu inowrocławskiego p. wójt Eckert i obwodowy referent dla spraw ruchu narodowo-gospodarczego. — Po słowie wstępnym przewodniczącego oddziału p. Oźminy, sekretarz oddziału p. Grzechowiak odczytał i zreferował nadesłany z obwodu komunikat w sprawie ufundowania dla Armii ciężkiego karabinu maszynowego.

Następnie zabrał głos p. inż. Wichliński, który wygłosił przeszło godzinne przemówienie, charakteryzując w nim po kolei wszystkie aktualne zagadnienia chwili obecnej. —

W dyskusji jaka wywiązała się pod koniec zebrania poruszono sprawę bezrobocia, na terenie gminy Rojewo, oraz stan dróg gminnych, przy naprawie których wielu robotników może być zatrudnionych. W związku z tym tematem przewodniczący obwodu p. wójt Eckert omówił sprawy robotnicze.

Zebranie, które trwało około 3 godz. zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

— **Rezerwiści rojewscy zrzeszyli się.** Doceniając potrzebę istnienia organizacji, która by skupiła w swoich szeregach wszystkich rezerwistów, w Rojewie utworzono komitet organizacyjny w składzie pp. Bolińskiego, Zielińskiego, Grzechowiaka i Oźminy, który zwołał zebranie organizacyjne, zapraszając na nie prezesa powiatowego Związku Rezerwistów p. wójta Eckerta oraz miejscowych rezerwistów. Zebranie w obecności około 100 osób zagaił p. Wincenty Oźmina. Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania p. prezes Eckert wygłosił dłuższe przemówienie, uwypuklając w nim cele i zadania Związku Rezerwistów, oraz konieczność istnienia koła ZR. na terenie gminy Rojewo, gdzie zamieszkuje jeszcze około 40 proc. mniejszości niemieckiej.

Po referacie, zebrani jednogłośnie wyrazili zgodę na założenie koła Związku Rezerwistów w Rojewie, wobec czego przystąpiono do wyboru zarządu koła. W tajnym głosowaniu większością głosów na prezesa wybrany został p. Bobiński, poza którym w skład zarządu weszli: wiceprezes — p. Br. Pluciński, sekretarz — p. Jan Paulus, skarbnik — p. Leon Kwarciński, ref. wych. obyw. — p. Bolesław Grzechowiak, ref. opieki społ. — p. Wincenty Oźmina. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Ludwik Hołub, Franciszek Hanczewski, Władysław Gruszczyński, Ignacy Groblewski i Stanisław Borowicz.

Po dokonaniu wyboru zarządu koła, p. Eckert apelował tak do nowo wybranego zarządu jak i wszystkich członków, aby podjęte obowiązki i prace w szeregach Zw. Rezerwistów wypełniali chętnie i z pożytkiem dla Ojczyzny i Narodu. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Echa procesu przemytu ludzi do Niemiec

W połowie maja br. głośna była sprawa przemytu ludzi do Niemiec z pow. bydgoskiego. W procesie, który się toczył przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, pięciu przywódców szajki przemytników, Niemców skazanych zostało na kary więzienia od 1 do 3 lat. Dalszych szesnastu oskarżonych, — którzy mieli zamiar skorzystać z usług szajki, a tylko dzięki wykryciu przez policję w ostatniej chwili całej sprawki, nie zdołali ujść do Niemiec, skazani zostali na grzywny oraz kary pół roku więzienia z zawieszeniem.

Obecnie dodatkowo w tej sprawie stanęła przed Sądem Okr. również za usiłowanie ucieczki z Polski 18-letnia robotnica Marianna Semrok z Janowa, która w maju nie stawiła się na rozprawę. Sąd i ją skazał jak innych oskarżonych na pół roku więzienia i 100 zł grzywny, zawieszając jej karę odsiedzenia więzienia.

Przestępca wyłamał kraty okienne i zbiegł z więzienia

Z więzienia izolacyjnego w Inowrocławiu zbiegł w nocy ub. więzień karny 27-letni Zygmunt Wojciechowski, który odsiadywał karę 5-letniego więzienia za różne kradzieże. Niespostrzeżenie udało się mu wyłamać kraty u okien i tą drogą zbiegł, ubrany jedynie w bieliznę. Wojciechowski jest wzrostu około 170 cm, włosy ma rude, jest ostrzyżony krótko, chód ma spokojny i prosty. Ostrzegamy obywatelstwo miasta i powiatu przed tym niebezpiecznym przestępcą i apelujemy do wszystkich mieszkańców o natychmiastowe zawiadomienie władz policyjnych w razie pojawienia się Wojciechowskiego w terenie.

Za porwanie samochodu w areszcie ochronnym

Alfonsowi Gehrmannowi i Herbertowi Toporkowi z Gdańska, dwom 18-letnim uczniom kupieckim brak własnego samochodu nie wydawał się szczególnie dokuczliwy. — Dosyć jest przecież samochodów nie tylko na ulicach, ale także w garażach. Alfons i Herbert nie szukali długo, ani daleko, lecz wzięli samochód osobowy DZ 3094 z garażu przy Dominikswall i wyruszyli na spacer. Gdy auto uległo zepsuciu, lekkomyślni młodzieńcy zostawili je na ulicy. Obecnie obaj posiedzą trzy tygodnie w areszcie ochronnym.

Kłopot z pszczołami w Gdańsku

Ubiegłej niedzieli usadowił się na starej patrycjuszowskiej kamienicy, w której się mieści „Dom Handlu i Przemysłu“ — duży rój pszczół. Musiano wezwać straż pożarną, która usunęła nieproszonych gości.

Brodnica

— **Kino Reform:** „Bitwa nad Marną“.

— **Tajemnicza Zofia pod kluczem.** Jak już donosiliśmy, w Bukowcu, dokonano kradzieży 1,756 złotych na szkodę rolnika Ernesta Klebsa. Podejrzanie padło na służącą niej. Zofię, której nazwiska nieznano. Rozpisano listy gończe, na skutek których zdołano przytrzymać służącą w Chojnicach. Aresztowaną przywieziono do Brodnicy, gdzie stwierdzono, że służąca używa szeregu nazwisk między innymi Jabłońska, z domu Głuszek i pochodzi z okolicy Kielc. Przy aresztowanej znaleziono 1,430 złotych i towar za 174 złote, które jej odebrano. W czasie przesłuchania służąca zeznała, że pieniądze otrzymała do schowania no i... schowała. — Dalej zeznała, że część pieniędzy należała się jej za wysługę oraz 70 złotych było jej własnością. Całość zabrała bo.... jej tak przypadło i w końcu uciekła w nocy z 30 czerwca na 1 lipca br. Sprytną służącą osadzono w więzieniu.

— **A jednak dowiedziono winy.** Postrachem miasta Brodnicy był notoryczny złodziej Kazimierz Danielewski, który ma na swym sumieniu kilkadziesiąt włamań i kradzieży. Mimo usilnych starań władz śledczych Danielewski był nieuchwytny. Dopiero kradzieże dokonane w Tylicach u rolnika Willego Bohma i u rolnika Czoska w Małkach naprowadziły policję na jego ślad i został ujęty a wraz z nim cała szajka paserska. —

Ostatnio Danielewski stanął przed sądem, który po przeprowadzeniu rozprawy skazał notorycznego złodzieja na 14 mies. więzienia. Paserzy: Celebudzka, siostra oskarżonego, zam. w Budach i niej. Dembkowic zam. w Zgniłobłotach zostali skazani na kary od 3 tygodni do 2 mies. więzienia.

— **Pożar lasu.** W leśnictwie Kostkowo, pow. działdowski, na 85 oddziale powstał pożar, który zniszczył las na przestrzeni 196 m. kwadratowych, oraz 3 metry drzewa obrobionego.

Dochodzeniami ustalono, że pożar powstał na skutek zaprószenia ognia przez furmanów wywożących drzewo z lasu. Szkody nie są zbyt duże, dzięki energicznej akcji ratunkowej wszczętej przez robotników leśnych.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś piątek Praksedy	**21 lipca**
Jutro sobota Teofila	**22 lipca**

— **Biblioteka T. C. L.** wraz z sekretariatem przeniesiona została z dniem 15 bm. do nowego lokalu przy ul. Pomorskiej 1 (parter).

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 26-00.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 27, tel. 3994.
— **Apteka pod Lwem**, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3194.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Zeznanie szpiega".
KRISTAL: „Nieznośna dziewczyna".
BAŁTYK: „Słowiczek".
KAPITOL: „Pani Walewska".
APOLLO: „Prawdziwy człowiek".
MARYSIEŃKA: „Wyspa złudzeń".

NOTATKI KRONIKARZA

— **Pomorski Automobilklub** zaprasza swych członków, w związku z ogólnopolskim zjazdem plakietowym do Bydgoszczy, na plenarne zebranie, które odbędzie się dziś w piątek, o godz. 20-tej w lokalu klubowym przy Pl. Wolności 1.

— **Wycieczka na jeziora Wdzydzkie.** Polskie Tow. Krajoznawcze i „Orbis" organizują w dniach 22 i 23 lipca przepiękną wycieczkę na jeziora Wdzydzkie pod hasłem „Frontem do Kaszubów". W programie złożenie wieńca u pomnika poety kaszubskiego Derdowskiego w Wielu, przejażdżka łodziami po jeziorach Wdzydzkich (przeszło 20 km trasy), zwiedzanie wysepek malowniczo położonych na jeziorze, Knieja, Wdzydze Kaszubskie, Wdzydze Tucholskie, gdzie się mieści muzeum kaszubskie i wiele uroczych zakątków zapraszają wszystkich. Motywy z Jezior Wdzydzkich wystawione będą w oknie „Orbisu". Wycieczkę prowadzi członek zarządu PTK p. Piotr Wiszniewski.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela „Orbis", Gdańska 17, tel. 36-67. Odjazd 22 bm. o godz. 13.30, powrót 23 bm. o godz. 23. Koszt przejazdu w obie strony przejazd łodziami i nocleg wynosi 14 zł. Śniadanie, kolacja i obiady na żądanie w pensjonatach. Ilość miejsc ograniczona.

— **Orkiestra dęta pułku „Dzieci Bydgoskich"** pod dyr. kpt. St. Grabowskiego odegra w sobotę o godz. 17-tej szereg utworów marszowych kompozytorów polskich. Koncert, który odbędzie się w Ogrodzie Teatralnym, transmitowany będzie przez radio.

— **Transmisja radiowa z regat.** Szereg fragmentów z międzynarodowych regat wioślarskich, a szczególnie cały słynny bieg czwórek o mistrzostwo Bałtyku nagrany będzie na płyty, a w niedzielę, o godz. 20.40 radio transmituje z płyt poszczególne fragmenty z regat na wszystkie rozgłośnie.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Chór Dana, Orkiestra Polskiego Radia oraz soliści Janina Godlewska, Adam Wysocki, Jasłowski i Opieński w Bydgoszczy.

W najbliższych dniach wystąpi w naszym mieście chór Dana i Mała Orkiestra Polskiego Radia. Oba te mistrzowskie zespoły złączyły się, tworząc jedyny w całej Polsce zespół.

Jako soliści wystąpią: **Janina Godlewska, Adam Wysocki, Tadzio Jasłowski i Józef Opieński.**

Wieczór pieśni, muzyki i humoru w interpretacji przeszło 30-osobowego mistrzowskiego zespołu i solistów, będzie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym naszego miasta. O walorach tego koncertu świadczy fakt, że będzie on transmitowany na wszystkie anteny polskich rozgłośni.

Wieczór pieśni, muzyki i humoru w wykonaniu Chóru Dana, Małej Orkiestry Polskiego Radia i solistów odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 lipca o godzinie 20-tej w sali Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Bilety już nabywać można w kasie dziennej teatru po cenie od 45 gr. do 4,40 zł. — Zniżki oraz passe-partout premierowe nie ważne.

Wyłowienie zwłok topielca po sześciu tygodniach

Przed sześcioma tygodniami wpadł do Brdy w czasie zabawy na tratwach 10-letni Damian Glabiszewski, syn wdowy, ul. Sokola 96. Mimo poszukiwań, zwłok chłopca nie odnaleziono. Dopiero teraz okazało się, że zwłoki chłopca zaczepiły się o tratwę. — Wydobyto je w stanie mieomal zupełnego rozkładu tak, że matka z trudem tylko zdołała rozpoznać zwłoki tragicznie zmarłego syna.

Cmentarzysko grobów skrzynkowych odkopano w pobliżu Bydgoszczy

W najbliższej okolicy Bydgoszczy natrafiono przy pracach ziemnych na obszerne cmentarzysko grobów skrzynkowych. Pracami wykopaliskowymi z polecenia Państw. Urzędu Konserwatorskiego zajęło się Muzeum Miejskie w Bydgoszczy, którego kustosz p. Borucki odkrył dotychczas 10 dobrze zachowanych grobów.

Czworokątne groby skrzynkowe odkryte na głębokości na 70 do 100 cm są zbudowane z płaskich płyt kamiennych i przykryte również płytami. Podobnie i dna grobów są wyłożone płaskimi kamieniami. Z zewnątrz groby są obłożone mniejszymi okrągłymi kamieniami. W jednym wypadku znaleziono grób „nadsztukowany", to znaczy powiększony przez przedłużenie ścian. Wewnątrz grobów znajdują się przeważnie urny twarzowe, nazwana tak od umieszczenia na nich górnej części szyjki mniej lub więcej wyraźnego wyobrażenia ludzkiej twarzy. Na wielu urnach znajdują się ryte wyobrażenia i rysunki ozdób, jak np. szpil, naszyjników i zapinek.

Znalezione popielnice zawierają spalone kości ludzkie i nie wielką tylko ilość przedmiotów metalowych, służących jako przybory toaletowe. W jednym z naczyń znaleziono m. in. wąskie i długie rozszerzające się u dołu sztućce z bronzu. Są one zawieszone na obrączce i zaopatrzone w kółeczko, t. zw. nasówkę, umożliwiającą lepsze ściśnięcie obu ramion sztućców.

Dotychczas przewieziono do Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy 30 naczyń i należy się spodziewać, że groby jeszcze dotychczas nie otwarte i nie zbadane dostarczą dużo ciekawych materiałów naukowych, dotyczących dawnej ludności, zamieszkałej na terenie dzisiejszego Pomorza. Odkryte groby należą do późnego okresu Halstackiego w czasach około 800 do 500 lat przed Chr.

Dziś witamy powracający z manewrów bydgoski Batalion Obrony Narodowej

Dziś rano wraca z manewrów niedawno utworzony bydgoski Batalion Obrony Narodowej. W formacji tej, która pierwsza stanie w obronie miasta w razie napaści wroga, służą obywatele spośród mieszkańców miasta oderwani na czas manewrów od swych warsztatów pracy i normalnych zajęć zawodowych.

Z inicjatywy Zw. Fabrykantów w Bydgoszczy utworzyło się Koło Przyjaciół Batalionu Obr. Narodowej. Koło to wszczęło akcję zbiórkową na dozbrojenie Batalionu, a dziś przy współudziale specjalnego komitetu witać będzie naszych dzielnych żołnierzy, wracających z manewrów i zgotuje im wraz z całym społeczeństwem bydgoskim serdeczne przyjęcie.

O godz. 10-ej rano na Pl. Wolności defiladę Batalionu Obr. Narodowej przyjmie p. gen. Przyjałkowski. — W południe w lesie gdańskim przy ul. Północnej nastąpi wspólny obiad żołnierski dla żołnierzy Batalionu oraz zaproszonych przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Chętni mogą jeszcze teraz na przyjęcie dla żołnierzy Batalionu zgłaszać ofiary do sekretariatu Zw. Fabrykantów, nr. tel. 3808.

Ruch żeglugowy w Brdyujściu ograniczono na czas trwania regat wioślarskich

Państwowy Zarząd Wodny podaje do publicznej wiadomości, iż z uwagi na mające się odbyć w dniach 22 i 23 bm. regaty międzynarodowe w porcie wewnętrznym w Brdyujściu, zarządza się wstrzymanie na odcinku wspomnianego portu od km 1,00—3,1 ruchu żeglugowego i spławnego i to: dn. 22 bm. od godziny 12—18 i dnia 23 bm. od godz. 10—19. W godzinach tych zabroniony jest na odcinku wspomnianego portu przejazd kajaków, łodzi, żaglówek i łodzi wioślarskich nie biorących udziału w zawodach regatowych.

Przejazd parostatków pasażerskich może odbywać się do przystani w Łęgnowie km 3,2 — a w koniecznym wypadku przejazdu do Brdyujścia, po stronie lewego brzegu portu z zachowaniem jak największych ostrożności w przejeździe celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków i nie czynienia wytwarzaniem fal utrudnień łodziom wioślarskim podczas ich biegu.

Zabrania się również wystawiania w dniach 22 i 23 bm. na prawym i lewym brzegu portu wewnętrznego łodzi i kajaków.

Winni wykroczenia powyższych zarządzeń będą podani do ukarania na podstawie obowiązujących przepisów.

Rybak amator utopił się w Brdzie

Tragiczną śmiercią zginął wczoraj rano 52-letni Franciszek Puchowski (zam. przy ul. Gimnazjalnej 6) z zawodu spawacz. Jak każdego rana, wybrał się on i wczoraj na połów ryb nad Brdę. Puchowski dnia poprzedniego już zastawił wędki na cyplu w pobliżu szałasu Wojsk. Klubu Wioślarskiego.

Z rana nocny stróż zauważył wyłaniającego się z wody pewnego człowieka. Człowiek ten w ręku kurczowo ściskał drzewce wędki. Obok z opuszczonymi wiosłami pływała łódź. Topielca wyciągnięto z wody przy pomocy liny. Jak się okazało tragicznie zmarłym był Puchowski. Rano jak zwykle przyszła nad wodę żona Puchowskiego wraz z synem, by przynieść mu śniadanie. Oboje na miejscu dowiedzieli się o tragicznym wypadku ojca i męża.

Puchowski znany był na nadbrzeżu jako dobry wędkarz. Dnia tego prawdopodobnie zasnął wskutek wczesnej godziny rannej (pomiędzy godz. 3 a 4) w łodzi, wpadł do wody i utonął. Gdy wypadek zauważono wszelka pomoc była spóźniona.

Otwarcie 4-tych Tenisowych Mistrzostw Morskich w Wejherowie

Wśród 51 zawodników są również Jędrzejowska i Hebda

Wczoraj rozpoczęły się oficjalnie 4-te Tenisowe Mistrzostwa Morskie w Wejherowie.

W otwarciu mistrzostw, które miało charakter uroczysty, udział wzięli przedstawiciele władz. Korty tenisowe przybrano we flagi o barwach narodowych. Mistrzostwa, które już od 3 lat są co roku jedną z najlepszych imprez sportowych sezonu na Wybrzeżu, obesłane zostały w tym roku przez pokaźną liczbę zawodników, wśród których znalazły się najlepsze rakiety Polski. Ogółem zgłosiło się 51 zawodników, w tym 21 tenisistek i 22 tenisistów. Z Warszawy zgłoszono 19 zawodników, z Gdyni 9, z Katowic i Wejherowa po 6, Toruń 5, Łódź 2, z Grudziądza, Tczewa, Lwowa i Lublina po 1.

Prócz Jędrzejowskiej i Hebdy w mistrzostwach udział biorą między innymi pp. Gajdzianka, Bemówna, Andrutowa (zeszłoroczno wicemistrzyni Mistrzostw Morskich), Matuszewska, Tłoczyński, Kończak, Gotschalk, Czajkowski, Ślusarz i wielu innych.

Mistrzostwa wzbudziły na Wybrzeżu wielkie zainteresowanie. Przyjazd swój na mistrzostwa zapowiedzieli liczni letnicy, wśród których znajduje się szereg wybitniejszych przedstawicieli sfer oficjalnych i społeczeństwa.

Do wielkiego powodzenia tegorocznych mistrzostw przyczynił się niewątpliwie udział w nich najlepszych rakiet polskich, dobrze położone i pierwszorzędne korty oraz gościnność i dobra organizacja mistrzostw wejherowskiego Klubu Tenisowego.

Polski zespół ligowy „Gedania" z Gdańska gościem Tczewa

Chcąc zadowolić najszerszy ogół swych zwolenników, Zarząd Kl. Sport. K. P. W. „Unia" zakontraktował nakładem dość wysokich kosztów, pierwszy w tym sezonie poważniejszy mecz piłkarski w Tczewie z doskonałym zespołem polskiej drużyny ligowej z Gdańska — „Gedanią".

Mecz ten, który niewątpliwie wywoła duże zainteresowanie, rozegrany zostanie w niedzielę, 23-go bm., o godz. 17-tej, na stadionie miejskim.

Gdańszczanie reprezentują dobrą szkołę footbalu i mecz z ambitną „Unią" będzie prawdziwą atrakcją sportową Tczewa. „Gedania" przyjeżdża w tym samym składzie, z którym wystąpiła do zawodów z reprezentacją Pomorza w Bydgoszczy, gdzie uległa minimalnie w stosunku 2:3. Bramka: Borus, obrona: Petryński i Belwon, pomoc: Biernat, Kurowski i Falow I., napad: Petryński, Bartolik i Falow II., Richert i Piasecki.

Jak słychać, „Unia" wystąpi w pełnym składzie z reprezentantami Schonebergiem i Rustowskim na czele. Będzie to próba sił „Unii" przed ciężkim meczem, jaki ją oczekuje w niedzielę, 30-go bm. w Starogardzie z reprezentacją miasta Gdyni o puchar firmy Norblin.

Na występ naszych miłych rodaków, którym uniemożliwiono działalność na terenie Gdańska, powinni przybyć wszyscy sportowcy Tczewa.

Pod kołami autobusu

Na ul. Poznańskiej najechany został z tyłu przez autobus jadący na rowerze 48-letni kolejarz Franciszek Michalski, ul. Dąbrowskiego 19. Michalski odniósł szereg dotkliwych potłuczeń i odwieziony został karetką pogotowia do szpitala.

Lokalne karty uczestnictwa w „Tygodniu Bydgoszczy"

Zarząd Miejski wydał z okazji „Tygodnia Bydgoszczy" lokalne karty uczestnictwa w „Tygodniu", uprawniające do:

1) 25% zniżki przy wstępie na Regaty Międzynarodowe 22 i 23 bm., 2) wolnego wstępu na wystawę dokumentów królewskich w Bibliotece Miejskiej, 3) wolnego wstępu do Muzeum Miejskiego, 4) wolnego wstępu na wystawę dzieł Leona Wyczółkowskiego i rzeźb Konst. Laszczki (ul. Pierackiego 8), 5) 30% zniżki na przedstawienia w kinoteatrach „Cristal" i „Marysieńka" przy zakupie biletów, których cena normalna wynosi 0.85 zł i wzwyż (co równa się uzyskaniu miejsca wyższego rzędu), 6) 50% zniżki na 4-krotny przejazd statkami Lloydu Bydgoskiego do Brdyujścia i z powrotem, 7) 50% zniżki na 4-krotny przejazd tramwajami miejskimi, 8) 50% zniżki od biletów normalnych przy przejazdach Bydgoskimi Kolejami Powiatowymi we wszystkich kierunkach, bez ograniczenia ilokrotności, 9) wolnego wstępu na koncert popularny Bydgoskiego Towarzystwa Muzycznego w dniu 22 bm. o godz. 20-tej w ogrodzie Resursy Kupieckiej, 10 zwolnienia z 10%-go podatku hotelowego w Bydgoszczy.

Cena karty wynosi **1 zł.** Lokalne karty uczestnictwa są do nabycia w „Orbisie", ul. Gdańska 17, w Domu Turystycznym (naprzeciw Dworca Głównego), w Ratuszu, ul. Jezuicka 1 (pokój 10) oraz w Zarządzie Miejskim w Koronowie. Łącznie z kartą lokalną otrzymać można w wyżej wymienionych miejscach sprzedaży **gratis** szczegółowy **program „Tygodnia Bydgoszczy,** starannie opracowany **„Informator turystyczny Bydgoszczy",** który co dopiero opuścił prasę drukarską, zawierający wszechstronne informacje o Bydgoszczy z zakresu podróżnictwa oraz estetycznie wydaną i bogato ilustrowaną **broszurkę z opisem Bydgoszczy.**

Ze sportu

Przed próbą sprawności polskiego jeździectwa

Na powyższy temat pogadankę radiową wygłosi w dniu dzisiejszym (piątek) o godz. 20.50 na falę ogólnopolską mgr. Stanisław Zakrzewski ze studia w Bydgoszczy. Najpoważniejsza impreza jeździecka jak wiadomo odbędzie się za tydzień, w dniach od 28 do 30 lipca w Bydgoszczy. Zainteresuje ona bez wątpienia wszystkich obywateli nie tylko Bydgoszczy, ale i Wielkiego Pomorza.

W dzisiejszej pogadance prelegent zapozna słuchaczy z ważnością imprezy, jej programem oraz przygotowaniami.

Polska kadra olimpijska

Obok nagród wartości wielu tysięcy złotych dla zwycięzców w jeździeckich mistrzostwach Armii ofiarowanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i najwybitniejszych dostojników państwowych, prezydent miasta Bydgoszczy ufundował specjalną nagrodę dla zwycięzcy w dodatkowym konkursie, w którym wezmą udział najlepsi jeźdzcy wojskowi i cywilni z całej Polski z kadrą olimpijską „Grupy Sportu Konnego" z Grudziądza na czele. Drugą nagrodę ofiarowało Pomorskie Towarzystwo Zachety do Hodowli Koni.

Rekord rekordów

Wynik Kordasa w rzucie młotem 52,19 obliczony według fińskiej tabeli wieloboje wej daje 953 pkt. Gdyby Kordas wynik ten uzyskał na mistrzostwach Polski, zdobyłby nagrodę za najlepszy rezultat mistrzostw — mimo startu elity naszych lekkoatletów: Kusocińskiego, Nojego, Staniszewskiego, Gierutty itd.

52,19 m w młocie równa się następującym wynikom: 15.28 w kuli, 47,62 w dysku, 7.54 wdal, 193,5 w skoku wzwyż, 4.10 w skoku o tyczce, 21.5 na 200 m, 1.53,7 na 800 m itd.

Cenne malowidła odkryto w zabytkowym kościele w Skarszewach

W Skarszewach, pow. kościerskiego jest kościół rzymsko-katolicki w stylu gotyckim. W kościele tym pod warstwą tynku i farby odkryto dwie warstwy ornamentów i napisów ściennych, pochodzących prawdopodobnie z XVI lub początku XVII wieku. Ornamenty te są malowane temperą i miejscami zachowały się w bardzo dobrym stanie. O ich wartości artystycznej trudno jest coś konkretnego powiedzieć, gdyż zdjęto tylko fragmenty tynków, niemniej z historycznego punktu widzenia odkrycia te mają swoje znaczenie w szczególności dla Skarszew. Odkrycia w kościele skarszewskim dokonali na skutek inicjatywy i polecenia wojewódzkiego konserwatora mgr-a Jerzego Chyczewskiego, dwaj wychowankowie Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, młodzi artyści malarze, p. p. Jerzy Baurski i Henryk Dębicki, których konserwator wojewódzki sprowadził ze stolicy na Pomorze na praktyki wakacyjne.

Obecnie poszukiwania i pomiary zabytków prowadzone są na całym terenie województwa pomorskiego. Należy nadmienić, że kościół w Skarszewach został zbudowany w XIV w. przez rycerzy krzyżowych Joanitów, sprowadzonych w r. 1305 przez księcia Grzymisława. W drugiej połowie XVI wieku kościół jest w rękach luteranów przez blisko 50 lat; w XVIII wieku ulega pożarowi, a następnie niefortunnym restauracjom, szczególnie w dugiej połowie XIX wieku — kiedy to zdarto stare malowidła przez zaborców, którzy celowo niszczyli zabytki, ilustrujące życie polskie i katolickie na Pomorzu.

W kościele skarszewskim zamierzana jest rekonstrukcja wieży gotyckiej. W kościele tym znajduje się relikwiarz gotycki ze szczątkami św. Krystyny, męczennicy i piękny zabytkowy obraz „Pieta" z XVI wieku.

Skarszewy mają do zawdzięczenia obecnemu księdzu proboszczowi, dr. Dunajskiemu, że zaczyna w szybkim tempie realizować prace nad doprowadzeniem zabytkowego kościoła do dawnego stanu.

Znany historyk angielski prof. Reddaway w Polsce

Wczoraj opuścił Gdynię na statku „Baltrover" W. F. Reddaway, profesor uniwersytetu w Cambridge, doktor honoris causa uniwersytetu w Tartu.

Ostatni, trzy tygodnie trwający pobyt prof. Reddaway'a w Polsce, był już jego czwartą wizytą na naszych ziemiach. Pierwsze odwiedziny — to czasy odległe, bo 40 lat temu.

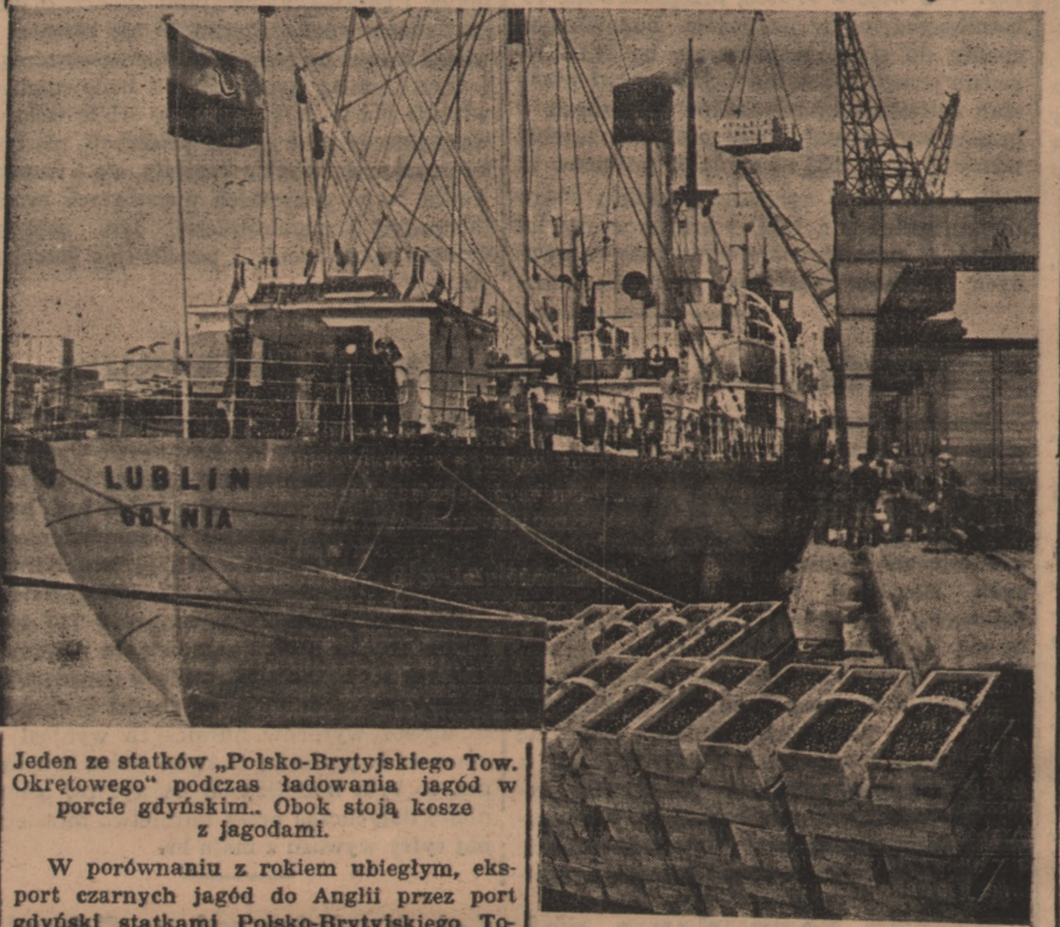
Prof. Reddaway, znany historyk angielski, wiceprezes Towarzystwa Słowiańskiego autor szeregu wybitnych prac, jest wypróbowanym przyjacielem Polski, to też z otwartym sercem witano go w tych miastach, do których przybył. Był i w Warszawie, Krakowie i Wilnie.

Przed wyjazdem odwiedził prof. Reddaway Instytut Bałtycki w Gdyni, którego jest od dłuższego czasu współpracownikiem. W najbliższym numerze czasopisma angielskiego „Baltic and Scandinavian Countries", wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego, ukaże się ciekawy artykuł naszego gościa na temat stosunków między Anglią a państwami bałtyckimi.

Wzorowa Polka — patriotka

W Kłodawie (pow. Gdańskie Wyżyny) odbył się pogrzeb 50-letniej Ludwiki Stolcowej — która odznaczała się szczególną gorliwością patriotyczną, — pracując mimo dużej biedy i bardzo wielu trudności w Towarzystwie Ludowym. — Przeczuwając bliski zgon spisała testament, w którym zaleca bezwzględnie polskie wychowanie dzieci, aby się nie dostały w obce ręce.

Jagody do Anglii statkami Polbrytu



Jeden ze statków „Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego" podczas ładowania jagód w porcie gdyńskim.. Obok stoją kosze z jagodami.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, eksport czarnych jagód do Anglii przez port gdyński statkami Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego wzrośnie w tym roku prawie pięciokrotnie. Ładunek ten szedł dotąd przeważnie przez Hamburg na statkach niemieckich. Eksportowane jagody pochodzą z Wileńszczyzny, Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska.

W destylarniach angielskich używają ich do wyrobu znanej „blackberry brandy"; po za tym duże ilości tych jagód można napotkać w sprzedaży detalicznej w miastach angielskich. Jest to niezwykle wrażliwy ładunek, wymagający dużej ostrożności przy transporcie, nie małej uwagi przy załadunku i wyładunku, oraz odpowiedniej temperatury w okrętowych komorach chłodniczych (plus 1 do plus 2 stopni Celsjusza).

Jagody przewożone są w otwartych koszykach o wadze przeciętnej 3 kilo każdy. Na zdjęciu widzimy „hiw" czarnych jagód nad pokładem ss. „Lublin", ładującego przy chłodni gdyńskiej. Za trzy dni jagody te będą już w sprzedaży na rynku w Hull.

Handel zagraniczny Polski w r. 1938 i udział w nim portów Gdyni i Gdańska

Wzrastające zainteresowanie sfer gospodarczych zagadnieniami, związanymi z obrotami handlu zagranicznego Polski i udziałem, jaki w tych obrotach zajmują porty polskiego obszaru celnego, a zwłaszcza portu gdyńskiego, skłoniły Izbę Przemysłowo - Handlową w Gdyni do ujęcia w formie broszury materiałów, opracowanych przez p. B. Polkowskiego a opublikowanych uprzednio w „Biuletynie" Izby.

Wymieniona broszura zawiera materiały statystyczne w ujęciu ogólno-analitycznym, ilustrując obroty handlu zagranicznego Polski w roku 1938 z przytoczeniem danych porównawczych z roku 1934 jako roku największej depresji w naszych obrotach towarowych z zagranicą.

Takie ujęcie tematu daje możność zorientowania się w postępach, jakie od tego czasu nastąpiły, oraz zdania sobie sprawy z kierunków, w jakich handel zagraniczny Polski się rozwija, i wreszcie wyciągnięcia z wykazanych przeobrażeń odpowiednich wniosków.

Powyższa praca nie jest pomyślana jako studium zjawisk gospodarczych, lecz może dać podstawę do tych studiów, gdyż wiernie odtwarza rzeczywisty stan rzeczy w postaci materiałów liczbowych, a te ze swej strony służą również dla wyciągnięcia wniosków natury praktycznej. Z przytoczonych względów najnowsze wydawnictwo Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni jest przedsięwzięciem bardzo pożytecznym. Broszura pt. „Handel zagraniczny Polski w r. 1938 i udział w nim portów Gdyni i Gdańska obejmuje 67 stron druku.

Widzi mi się...

(Z prasy: Ahmed Hussein, przewódca partii młodo-egipskiej, zwrócił się do Hit'era z zaleceniem, by przeszedł na islam, bo islam zbawi świat).

Dobry żart tynfa wart

A to niespodzianka!
Hitler... ocalony,
od władzy się usunie —
przyszłość ma różową!
Dać temu Ahmedowi
w złocie miliony
i wielką nagrodę Nobla
pokojową!

Hitler się osiedli gdzieś
w pięknym Kairze,
Anglia wtedy każdym usłuży
mu darem.
Będzie miał piramidy, —
bo na co mu krzyże, —
i... Rzeszy mieć nie będzie —
lecz będzie miał... harem.

Żeł.

Pełny 100 proc. sezon w Jastarni i Jastrzębiej Górze

Sezon letniskowy dzięki utrwalającej się pogodzie przybiera z każdym dniem na sile.

Prawie 100 proc. zapełnienie mają już: Jastarnia i Jastrzębia Góra. Inne miejscowości w najbliższych dniach osiągną niewątpliwie maksymalne zapełnienie.

Trudności kwaterunkowych nie ma dzięki funkcjonowaniu biur kwaterunkowych w urzędach meldunkowych gminnych i dzięki agenturom LPT.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt utrzymania cen pensjonatów w granicach określonych.

Miłostki ułańskie romantyczny wodewil przez Radio

Wodewil romantyczny p/g tekstu i muzyki Cypriana Godebskiego w radioadaptacji Władysława Krzemińskiego i opracowaniu muzycznym Włodzimierza Ormickiego przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia.

W dziale literackim Cypriana Godebskiego, pułkownika, dowódcy pułku 8-go piechoty wojska Księstwa Warszawskiego, który poległ bohaterską śmiercią w bitwie pod Raszynem — znajdują się obok utworów poetyckich i filozoficznych, naukowych i anegdotycznych również niektóre próby w rodzaju dramatycznym.

Należy tutaj w pierwszym rzędzie mała komedio-opera pt. „Miłostki ułańskie", świadczące doskonale o humorze autora—żołnierza i skłonności jego do przyjemnej literackiej rozrywki.

Jednakże drobna to krotochwila ze śpiewami, która odpowiadała może gustowi epoki autora — byłaby dzisiaj przez swą niezamierzoną naiwność i skromność dramatycznego wyrazu nieco trudną do wysłuchania — wymagała przeto pewnego rozwinięcia i dopowiedzenia akcji przy jej jednoczesnym uszanowaniu pomysłu autora, charakterów i atmosfery sztuki.

Niezwykle pogodny ten i miły romantyczny wodewil nada Rozgłośnia Krakowska Polskiego Radia, a usłyszą go słuchacze całej Polski *w sobotę, dn. 22 lipca o godz. 21.00.* Wykonawcami będą artyści teatru im Juliusza Słowackiego w Krakowie, oraz orkiestra pod dyrekcją Włodzimierza Ormickiego.

Dnia 19 lipca br. o godz. 24-tej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 74, nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek ś. p.

Teodor Wohlgemuth

Jeden z założycieli Sokolstwa Polskiego w Ameryce, b. Prezes II Okręgu Sokolstwa w Chicago, jako organizator Polskiej siły zbrojnej w Ameryce, odznaczony medalem przez Sokolstwo Polskie w Ameryce.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Mostowa 11 do bazyliki św. Jana odbędzie się w piątek, dnia 21 lipca o godz. 17-tej.
W sobotę. dnia 22 lipca o godz. 8,30 rano odbędzie się msza św. za duszę ś. p. Zmarłego.
Wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Jerzego nastąpi w sobotę, dnia 22 lipca br. o godz. 17-tej. (3486

Toruń, Chicago III, dnia 20 lipca 1939 r.

Zona i dzieci z wnukami

Polska się buduje

Sezon budowlany jest w całej pełni

Postawa, zajęta szczęśliwie przez społeczeństwo polskie, że tocząca się „wojna nerwów" na arenie międzynarodowej nie może wywrzeć najmniejszego wpływu na spokojny i normalny tok pracy w Polsce — objęła również i tegoroczny ruch budowlany. Nie zmniejszył się on w porównaniu z ubiegłymi latami, acz rozpoczął się na wiosnę, gdy nad światem ukazało się widmo wojny.

To zwycięstwo, odniesione nad próbami osłabienia naszego hartu duchowego i oddziaływania paraliżująco na naszą wytwórczość wewnętrzną — wpłynęło również i na kapitał prywatny iż nie stał się płochliwy i nie dał się odwieźć od tak zyskownej — w naszych warunkach — inwestycji, jaką jest budownictwo.

A mamy pod tym względem do odrobienia bardzo poważne zaległości. Zarówno na wsi. jak i w miastach.

Wystarczy spojrzeć na statystyczne wykazy, by sobie to uświadomić.

Weźmy choćby stan budynków mieszkalnych w naszych miastach, jaki był w r. 1931-ym (datę tę wybieramy, jako że podaje dokładne dane po spisie ludności, a po wtóre, ponieważ w tym roku u nas przypada dotarcie do „dna kryzysu", od którego wówczas poczęliśmy się odbijać).

Otóż w r. 1931 w miastach stan budynków mieszkalnych przedstawiał się niezbyt pocieszająco. Kubatura budynków wynosiła 6.504 tys. m. sześc., liczba izb 64.301. Ledwie 45 proc. budynków miejskich miało ściany murowane, a 50 proc. drewniane... Zaopatrzenie domów w miastach przedstawiało się następująco: 13 proc. wyposażonych w kanalizację, 16 proc. w wodociągi, 40 proc. w elektryczność, a zaledwie 7 i pół proc. w gaz.

A dziś?

Cyfry wykazują, że tego ostatniego dziesięciolecia bynajmniej nie zmarnowaliśmy, wręcz przeciwnie: bardzo intensywnie budowaliśmy, bardzo skutecznie nadrabialiśmy zaległości. Świeży „Rocznik Statystyczny" jest tego dowodem, gdyż podaje kilka bardzo cennych sprawdzianów naszych osiągnięć w ruchu budowlanym.

A więc gdy w r. 1931 kubatura budynków miejskich wynosiła 6.504 tys. m. sześc. — to w r. 1937 osiągnęła 11.981 tys. m. sześc.; liczba izb z 64.301 podniosła się do 108.694; mamy zatem na przestrzeni 6-ciu lat niemal podwójnie kubatury i liczby izb.

Wciąż rosnącą linię rozwojową możemy stwierdzić, gdy spojrzymy na cyfry, obrazujące inne osiągnięcia w dziedzinie budowlanej.

Kryzys gospodarczy, który przeżywaliśmy między rokiem 1929 a 1933, jak wiadomo, zahamował bardzo silnie naszą produkcję, a tym samym i ruch budowlany. W momencie, w którym ten okres kryzysowy się skończył — a więc w r. 1933, przepracowane robotniko-godziny w przemyśle budowlanym spadły do stanu najniższego, bo 21.100.000 godzin pracy. Tak samo najniższy był wtedy stan zatrudnienia robotników fizycznych w branży budowlanej: 23.941 osób; ich zarobki wyniosły w r. 1933 — około 32 milionów zł.

Te same cyfry, oglądane z punktu widzenia osiągnięć w r. 1937 — a więc w pięć lat potem — przedstawiają się: przepracowanych robotniko-godzin w przemyśle budowlanym 64 i pół miliona (a więc prawie trzy razy tyle co w r. 1933); zatrudnienie wzrasta z 24 tys. robotników na przeszło 50 tysięcy, a zarobki pracowników fizycznych z 32 milionów zł na przeszło 73 miliony złotych...

Są to zatem osiągnięcia bardzo poważne, a mające zarazem nie tylko wpływ na poziom kulturalny w kraju — budownictwo i stan mieszkań jest przecież jednym z mierników i sprawdzianów stanu cywilizacyjnego danego społeczeństwa — ale również i wielki wpływ na rozwój życia gospodarczego i wytwórczości krajowej. Bo budownictwo właśnie ma to do siebie, że w orbitę wciąga wszystkie działy i gałęzie produkcji, nie tylko uruchamia wielkie kapitały, ale i rozprowadza je po wszystkich warsztatach pracy fabrycznej i rzemieślniczej, tym samym mnożąc zatrudnienie i paraliżując bezrobocie.

Produkcja w hutnictwie żelaznym

Natężenie pracy w hutnictwie żelaznym w czerwcu utrzymało się na wysokim poziomie. Nieznaczne zmniejszenie cyfr produkcji niektórych działów spowodowała mniejsza liczba dni pracy w porównaniu z miesiącem poprzednim. — Według danych Naczelnej Organizacji Hutnictwa Żelaznego, wytwórczość surówki zmniejszyła się o 6,5 proc. i wyniosła w czerwcu 113,720 t. wyrobów walcownianych o 5,6 procent, rur o 8,8 proc. Produkcja stali pozostała bez większych zmian, osiągając 182,427 ton, a więc taką samą ilość jak w maju, który był miesiącem rekordowej produkcji hutnictwa żelaznego. W porównaniu z czerwcem ub. r. wytwórczość hutnictwa w mies. sprawozdawczym we wszystkich działach była znacznie większa.

Og. ilość zamówień krajowych wyniosła 59,232 ton w porównaniu zatem z majem nastąpił poważny wzrost o 24,545 ton. Największy wzrost nastąpił w zamówieniach rządowych, mianowicie 111.740 ton. Bardzo duży wzrost wykazał handel, mianowicie o 11,688 ton, następnie przemysł o 740 ton. M. in. zwiększył swe zamówienia przemysł budowlany przeszło 3-krotnie w porównaniu z mies. poprzednim. Jeśli chodzi o eksport to wywóz wyrobów hutniczych wyniósł w czerwcu b. poważną ilość bo 43.805 ton mimo, że była mniejszą od najwyższej osiągniętej dotychczas przez hutnictwo miesięcznej cyfry wywozu z maja br.

Dalsza rozbudowa chłodni śledziowej w Gdyni

Zbudowana przed kilku laty w porcie gdyńskim chłodnia śledziowa już po dwóch latach okazała się za małą. Została też znacznie rozbudowana. Mimo to, w związku ze zwiększającym się stale własnym rybołóstwem dalekomorskim i związanym z tym zwiększonym zapotrzebowaniem na lód do transportu, pojemność składów chłodzonych komór zamrażalnych i wydajność fabryki lodu już w ubiegłym sezonie letnim okazała się za małą. Dalsza rozbudowa chłodni stała się pilną koniecznością, bowiem nie było gdzie przechowywać przywożonych masowo przez polskich rybaków z dalekomorskich połowów dorszy.

W związku z tym ministerstwo przemysłu i handlu zdecydowało się na dalszą rozbudowę chłodni śledziowej. Właśnie ogłoszony został przetarg na dobudowę dwóch pięter do chłodni istniejącej. Dobudowa taka była przewidziana w pierwotnym planie. Dwa nowe piętra pozwolą pomieścić w komorach dalsze paręset ton świeżej ryby.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 19 lipca 1939 r.

DEWIZY: Belgia 90,72; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Holandia 285,71; Kopenhaga 111,63; Londyn 25,00; Nowy Jork 5,33³/₈; Nowy Jork kabel 5,33¹/₂; Oslo 125,57; Paryż 14,15; Sztokholm 128,82; Szwajcaria 120,30; Włochy 28,04; Helsinki 11,02; Montreal 5,33.

Tendencja utrzymana.

WALUTY: Belgi belg. 90,72; Dolary ameryk. 5,33¹/₂; Dolary kanad. 5,31¹/₂; Floreny hol. 285,71; Franki francuskie 14,15; franki szwajcarskie 120,30; Funty angielskie 25,00; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,63; Korony norweskie 125,57; Korony szwedzkie 128,82; Liry włoskie 18,40; Marki fińskie 11,02; Marki niemieckie srebrne 85,50.

AKCJE: Bank Polski 107; Cukier 36; Węgiel 32,5; Modrzejów 17,50; Norblin 90; Starachowice 48,5; Żyrardów 46,5;.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY: 4½ proc wewn. 61; 3 proc. inwest. 75; 5 proc. konwers. 65; 5 proc. kolej. 61; 4 proc. premj. dolar. 39; 4 proc. konsolid. 60,5; 4½ proc. pozn.53,5; 8 proc. Przem. Polskiego 81; 4 proc. listy zast. ziemskie 46; 4½ proc. ziemskie 57,5; 5 proc. Warszawy 1933 rok 65; 5 proc. Lublina 1933 rok 57; 6 proc. oblig. Warszawy 1926 rok 8 i 9 em. 67,75; 8 proc. poż. szk. 75.

Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco słabsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 20 lipca 1939 r.

Pszenica 24,00—24,50; mąka pszenna 30 proc. 46,00—47,00; mąka pszenna 35 proc. 45,00—46,00; mąka pszenna 50 proc. 43,00—44,00; mąka pszenna 65 proc. 40,50—41,50; mąka pszenna 35- 65 proc. 36,00—37,00; mąka pszenna razowa 95 proc. 34,00—35,00; otręby pszenne miałkie 11,25—11,75; otręby pszenne średnie 10,50—11,00; otręby pszenne grube 11,75—12,25; otręby żytnie 11,25—11,75.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 75 ton; żyto 1434 ton; jęczmień 349 ton; owies 1 6ton; mąka pszenna 8 ton; mąka żytnia 45 ton, otręby pszenne 10 ton, otręby żytnie 75 ton, otręby jęczmienne 15 ton. — Ogólny obrót 2106 ton.

Tabela Loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 20 lipca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 30.000 padła na nr. 34639

Zł. 20.000 na n-ry: 9865 55735 147024
Zł. 10.000 na n-ry: 94599 125805
Zł. 5.000 na nr. 42978
Zł. 2.000 na n-ry: 40498 77534 112395 120317 158232
Zł. 1.000 na n-ry: 4677 48709 89043 93302 110844 118727

Wygrane po zł 500

1198 742 3066 722 7807 8947 11243 12284 14005 15618 771 16852
22076 24272 25099 539 26614 28116 525 29573
30131 967 31962 33012 227 34325 35022 859 36349 433 37390 464 36637 970 39256
40715 41136 43264 44038 177 377 923 45082 162 827 46056 164 967 49143 71 762
50391 601 51954 53301 54980 55287 56658 59742 837 977
60091 636 62295 63062 279 64425 66560 68570
70181 852 77 71392 73762 928 74467
76576 78571 79374 947 50 813 33
80097 81157 82838 926 59 85072 130 90 421 61 783 86143 706 89565
90218 730 96249 897 976 97173 98860 99031 519
101137 898 102084 792 103096 199 104568 106892 109390 603
110399 562 112327
115301 638 116460 119278 123046 258 124005 911 19 125299 514 126818 127025 625 128128 129072 401 131761 132385 546 133553 134002 138174 362 77 141039 719 142973 144114 694 147248 76 340 528 150127 370 81 966
152716 844 910 153556 155191 158241 164726

Wygrane po zł 62.50

198 400 35 569 622 745 97 878 980 1592 840 2016 50 212 99 340 405 595 672 939 55 3410 83 4376 911 79 5347 6493 597 605 869 92 7009 147 423 69 511 721 827 81 8094 184 359 464 686 780 980 9076 169 576 740 805
10061 332 80 940 91 11041 531 40 85 608 62 12635 94 13205 34 400 38 563 654 798 813 14019 669 15194 251 473 620 798 16154 343 407 17043 224 85 418 48 86 784 18164 442 585 749 56 808 19536 870
20127 213 524 94 930 21189 273 371 408 574 776 800 22554 75 845 72 987 23131 797 853 936 73 24016 21 339 619 731 815 48 923 25094 392 538 39 858 26332 696 768 864 27101 351 479 81 831 28257 322 407 526 58 649 897 29311
30283 477 529 602 723 31096 435 63 32018 115 287 331 430 520 604 794 33051 180 447 93 34007 62 166 246 73 35149 392 834 36001 208 74 445 703 60 840 942 37237 415 727 89
38550 668 860 61 917 39097 56 677 898
40088 494 986 42494 68 78 204 66 380 92 529 42247 313 908 618 721 43013 309 59 42 709 80 983 44057 87 289 741 93 898 45162 324 462 703 98 993 46365 472 705 13 815 40 73 902 47335 644 853 48285 649 716 816 31 952 49031 356 845 70
50147 217 316 407 656 713 830 43 57 942 51296 477 98 608 27 90 94 731 846 52349 467 717 914 53040 206 353 590 91 686 976 54015 23 333 44 59 539 736 55115 26 493 910 81 56218 70 853 906 47 84 57010 92 438 90 58059 141 294 26 47 53 429 595 911 82 59677 734 88 873
60006 23 165 348 483 687 61005 54 62 182 284 416 21 62933 447 910 63054 169 242 701 64072 775 65160 901 631 726 47 66243 347 546 718 67182 687 68091 116 243 50 491 721 30 993 69045 166 406 581 620
71092 431 63 684 990 72439 915 710 96 73305 787 840 63 74239 83 435 672 750 86 844 972 75207 48 672 732 818
76079 128 78 85 324 466 754 888 77041 359 415 624 97 707 845 906 49 78042 288 585 616 25 79833 940
80512 673 628 932 77 81122 572 993 82020 83 92 866 76 83239 629 956 84081 256 64 99 304 83 584 617 806 903 85146 305 421 660 82 760 891 926 28 86500 15 852 951 95 87197 300 1 19 43 705 631 88241 93 304 467 748 73 888 89015 50 116
90013 36 323 605 80 827 91150 445 643 781 92095 175 407 535 692 93374 405 893 94009 285 329 491 668 73 873 915 95067 190 324 618 86 800 974 96046 91 360 63 97063 73 114 519 98485 603 705 52 818 40 99228 319 457 850
100509 926 101288 439 54 60 702 23 833 989 102180 2333 764 956 103309 40 511 64 308 716 949 104382 589 674 77 747 105307 668 879 958 106015 74 118 41 294 570 107071 165 765 874 925 108068 159 228 402 48 611 77
110142 78 557 776 825 36 83 111373 612 19 773 809 41 61 937 112230 362 872 970 113417 743 63 874 98 989
114237 563 617 972 115094 674 116190 263 345 902 117345 947 950 118415 548 818 33 962 119173 93 298 354 926 58
120237 429 989 121086 175 860 122004 37 60 124 91 452 500 94 987 123077 96 228 65 386 400 31 751 933 124464 521 75 713 997 125023 147 208 460 673 917 126285 507 8 443 670 127430 531 684 128167 389 970 129312
130169 336 405 28 757 968 131055 110 45 260 318 421 601 93 772 94 132150 210 385 619 133368 909 134073 371 928 651 846 135006 406 507 707 42 65 859 87 136601 24 760 921 137748 138683 768 84 8 832 951 139041 72 768 823 900 40
140068 150 350 591 682 141319 436 593 972 142036 102 426 73 80 847 143256 621 144513 686 921 145518 59 657 66 146091 7 528 670 807 907 147054 159 212 433 593 961 148822 964 149130 330 785 97 871
150086 383 571 151201 395 96 962 868 891
152038 128 650 75 153379 154482 155453 82 531 156311 561 913 157158 331 509 717 158492 585 733 36 801 93 995 159801 29
160193 691 161444 849 162494 998 163162 578 734 45 164092 274 319 92 507 682 988

III ciągnienie

Wygrane po zł 500

4231 389 904 5900 6446 928 7871
11203 13055 14581 755 15217 17758
20450 21625 23651 25976 26352 634 951 29296
32272
42432 43690 44261 45226 546 839 46516 47725 48110 267
52332 770 54680 55900 59689
60121 61514 62601 57 853 86 64487 65108 67130 69084 703
70919 71259 840 72400 74425 76500 78974 79969
81971 82393 84466 85373 826 740 87056 618
91320 92194 95204 96741
101673 102 105248 106955 107272 108024 109639
110158 370 425 112518 117906 118694 119790
120060 124070 298 402 710 126164 66 128885
130118 132376 133888 134504 135853 136547 137740
141667 145396 146029 215 147568 691 92 148740
150372 152748 157370 486 158358 159522
160518 739 161328 162035 164385

Wygrane po zł 62,50

94 189 792 895 1060 326 604 714 40 990 2571 767 986 3998 4138 339 601 5313 445 835 953 612 596 622 56 843 7583 742 47 8344 4999 629 821 9075 489 509 909
10015 231 89 447 669 743 48 11533 736 880 958 12311 586 13298 639 779 947 14450 668 707 15003 16146 94 259 912 17123 460 634 721 980 19458 85 19016 257 717 962
20121 21059 436 778 22219 406 10 74 628 23105 218 80 414 584 631 718 71 879 927 24145 67 870 25536 26853 77 944 74 27151 252 348 428 762 843 989 28508 60 718 29018 323 572 759 76
30284 318 698 738 43 31065 337 780 802 73 32051 554 754 61 816 71 72 33027 289 34350 83 98 412 541 744 847 905 83 35877 36824 37521 794 38065 693 914 67 39947
40047 479 955 41058 189 245 491 819 42169 369 543 97 858 43237 303 97 459 638 785 819 44011 318 40 417 93 534 685 45464 522 752 74 897 971 46012 759 808 74 47125 54 85 280 451 526 912 48598 887 921 49150 966
50243 714 51838 43 942 77 52362 53024 237 99 783 918 54020 209 413 55128 359 78 86 543 625 853 56150 260 312 554 840 925 57402 654 58189 376 609 59585 762
60119 205 29 526 27 621 26 889 921 74 61013 135 405 890 909 26 62003 48 218 89 97 403 514 988 63114 258 371 539 616 87 64122 55 67 394 438 65122 37 55 338 734 806 23 904 66208 413 621 931 67122 67 98 289 476 575 655 68574 719 69124 435 532 87 802
70146 352 715 73685 370 95 817 79868
309 20 666 794 869 73156 751 74262 906 29 78 75175 416 85 703 848 941 76687 961 77121 73 409 985 78106 42 561 862 79125 412 667 992
80261 425 676 904 81013 211 510 74 623 718 54 82080 138 384 531 774 989 83328 500 57 84217 372 410 523 852 85052 187 362 70 679 86016 162 207 336 50 614 734 74 811 870003 237 393 576 754 896 979 88185 486 841 89094 187 321 497 748 817
90395 713 91083 174 358 720 947 92043 611 714 50 93231 334 9470 95632 68 96398 527 97791 98750 99355
100013 59 283 387 576 101026 194 844 102381 683 792 934 103377 82 555 924 104461 542 733 984 105170 262 639 106106 241 450 686 107362 533 108052 192 511 80 24 109097 128 359 473
110082 140 522 111199 691 735 904 112068 208 507 113071 155 321 57 114064 206 386 576 612 413 33 93 902 115003 588 116557 667 802 28 117228 371 74 81 416 22 836 95 118074 119171 500 32 55 756 58
120088 336 471 824 978 121142 236 500 694 123048 233 318 732 49 998 124007 715 125425 126240 86 631 912 127170 558 128014 16 258 710 981 129642 905
130129 523 898 919 73 131275 600 73 743 132224 99 541 57 86 975 97 133210 502 71 750 134074 452 135001 175 390 512 921 37 67 136257 685 740 810 137232 53 354 568 138078 274 747 86 814 139180 377 818 929
140065 270 448 567 622 729 84 814 81 972 141129 330 142678 748 143086 796 144457 89 623 874 880 84 145430 508 706 865 991 146347 761 855 147105 487 935 148401 538 747 58 68 816 149850
150265 542 763 839 908 22 29 151230 762 907 152103 72 463 502 627 71 782 153606 60 154530 155573 827 156049 149 870 147076 265 622 700 158243 346 741 964 159786 897
160296 534 69 621 161552 73 691 93 162268 70 714 16311 881 164469 554 716 854

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 10.000 padła na nr 14957

Zł. 15.000 na nr 161437
Zł. 10.000 na n-ry: 71762 81425 138621
Zł. 5.000 na n-ry: 76523 86348 163004
Zł. 2.000 na n-ry: 17226 32889 89938 93299 107412
Zł. 1.000 na n-ry: 2380 4980 7208 31177 63824 92993 103219 114668

Wygrane po zł 500

373 973 1948 3204 5582 6849 440 7500
13982 16454 18869 19593 20244 22858 23003 27746 29207 30911 31890 36890 37324
40031 41936 42230 43602 814 44922 46496 49539 727
50349 51713 880 52085 718 880 58172 983 57344
65957 69350 919
70117 411 73368 74226 76649
80187 715 81149 936 83436 838 84188 86537 693 88429
90910 95758 96294 398 99260
100259 102668 103063 409 104065 105059 923 107097 225 304 513
111812 113147 115574
121181 463 942 123307 125638 128009
130933 134205 138300
142288 146610 89 6147426 149184
150116 52
153312 154556 161985 164925

Wygrane po zł 62,50

37 60 237 710 93 806 1337 541 2253 3149 211 36 761 907 62 4089 230 737 5255 318 60 486 725 885 6238 393 461 962 7099 403 97 572 8142 581 852 9479
10206 98 305 918 58 81 11467 562 787 12168 522 57 662 13231 14070 252 317 619 53 723 77 16573 990 17135 396 616 843 18235 468 19058 107 451 76 507
20388 676 21441 84 500 710 37 93 908 22176 534 23007 76 196 613 50 724 69 907 24165 68 665 895 25222 483 890 937 39 26067 291 505 86 827 32 28003 29255 408 77 895
30689 790 987 31341 411 808 86 914 32113 472 33174 369 405 53 65 34214 540 609 91 865 35362 727 36112 21 306 404 70 677 843 97 969 37353 452 858 980 94 38120 37 59 321 682 801 54 64 95 36670 75 90
40082 234 641 69 41155 548 67 42375 510 24 783 43510 31 635 58 70 805 44077 213 308 968 45016 97 132 46231 45 47442 48030 230 59 508 17 27 902 49895
50158 236 433 685 950 77 51371 535 848 984 85 52204 66 622 926 53123 514 877 989 54302 5 410 17 73 549 795 804 55030 92 235 436 545 763 56252 307 643 726 94 983 57572 893 966 98096 59045 634 61 721 58
60172 93 61041 281 62050 199 223 489 866 63009 45 200 319 528 56 973 83 64222 584 65374 445 592 66039 270 89 336 468 67097 418 665 717 77 958 68292 415 18 40 533 37 820 99 69114 292 896
70271 604 748 829 987 71159 240 43 530 641 83 920 72125 639 73052 271 354 55 642 773 74415 926 75033 37 561 64 813 76015 26 210 639 780 77301 588 78025 380 798 79239
80680 81672 82054 168 97 408 579 907 83647 731 47 63 89 84064 357 555 85064 224 477 515 86302 539 639 774 937 87040 487 714 88188 431 564 659 98 89111 62 419 801
90834 91037 128 52 61 249 70 766 839 89 92910 93325 910 94571 571 656 91 95196 326 565 861 96373 500 774 97341 23 578 908 80 98022 329 573 86 960 99022 45 675 868
100086 165 277 101493 754 55 102157 468 74 512 698 917 25 103321 69 424 833 104322 421 686 738 105570 828 971 106492 873 107378 520 727 916 108028 268 76 309 829 68 86 109020
110001 984 111028 112092 94 274 113401 588
114183 115421 535 891 116032 247 449 705 24 117052 460 605 943 73 118147 443 119064 131 285 617 21 816 96
120406 47 672 814 121207 418 36 122197 349 694 919 123237 352 93 436 671 812 124182 342 356 468 125086 505 638 126064 127044 496 129107 459 74 842
130122 546 629 743 131406 132162 64 292 407 50 133747 134271 353 554 838 135811 275 93 889 923 40 136212 486 928

Dzisiaj na dziedzińcu koszar na Mokrem w Toruniu defilada koni pomorskich

Dzisiaj, w drugim dniu pokazu koni remontowych Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi w Toruniu urządza m. in. defiladę stawek koni typu W. 1 i A. K. z poszczególnych powiatów, defiladę koni nagrodzonych medalami, defiladę 4 grup nagrodzonych, defiladę wycofanych i premiowanych klaczy i defiladę typowych koni pomorskich. Po defiladach odbędzie się wręczenie nagród.

Początek defilady o godz. 16 na dziedzińcu koszar na Mokrem w Toruniu (dojazd tramwajem nr. 2).

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 21 LIPCA:

Program ogólnopolski:

6,30 Audycje poranne. 8,15 „Kłopoty i rady": — „Jaś się boi żaby" — dialog. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Kapitan Cook i kangury" — pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna w wykon. Orkiestry Rozgł. Katowickiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Gustaw Jensen: Sonata a-mol op. 26. 16,45 Rozmowę z chorymi przeprowadzi ks. kapelan Michał Rękas (ze Lwowa). 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 18,00 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej. 18,30 Muzyka organowa w wykon. Władysława Kalinowskiego. 19,00 „Sielanka" — fragment z powieści Jana Powalskiego „Nad jeziorem". 19,20 Chwila Biura Studiów. — 19,30 „Przy wieczerzy". Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R., Halina Rapacka — piosenki i Michał Ślaski — tenor. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Kwartety Beethovena (płyty). 21,35 „Balzac" — portret literacki w oprac. Tadeusza Brezy. — 22,00 Koncert poświęcony utworom Edwarda Griega. Transmisja z Oslo. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Informacje w języku niemieckim i węgierskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 13,00 „Dla każdego coś ładnego" (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Ciąg dalszy „Dla każdego coś ładnego" (płyty). 17,00 W. A. Mozart: — Serenada na 13 instrumentów dętych — płyty. 17,20 Wesoły koncert. Wykonawcy: Denon Pophal — harmonia (ze studia w Bydgoszczy); Jan Leśniowski — piosenki, Jadwiga Wojciechowska — akompaniament (z Torunia). 17,45 Muzyka taneczna (płyty). 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

Audycje zagraniczne:

19,15 Sofia: „Madame Butterfly" — opera Pucciniego. 20,30 Paris PTT.: Koncert symfoniczny. 20,45 Lipsk: Koncert symfoniczny. 23,00 Budapeszt I.: Tańce różnych krajów.

KTO SIĘ W PIĄTEK ŚMIEJE...

O godz. 17,17 — słuchając wesołego koncertu ze studia w Bydgoszczy i w Toruniu, ten musi mieć cywilną odwagę wysłuchania w tenże piątek **o godz. 20,25** wszystkich nieprzyjemnych (a może właśnie przyjemnych) prawd, które wyłoży nam w swojej rozmowie ze słuchaczami — dyrektor naszej Rozgłośni Bohdan Pawłowicz. Jeżeli zaś o koncert chodzi — to wykonawcą utworów na harmonię będzie Benon Pophal (Bydgoszcz), a piosenek Jan Leśniewski (Toruń), któremu akompaniuje Władysław Serocki.

„PIĘKNA PANI I BRZYDKI PAN"

Sobotni kwadrans literacki przynosi — jak zwykle — humoreskę.

Magdalena Samozwaniec — „najdowcipniejsza kobieta w Polsce" — jak twierdzi Kornel Makuszyński i inni uczeni — napisała książkę o pięknej pani i brzydkim panu... — Z audycji, poświęconej fragmentom tego dzieła przekonamy się, że zarówno panią, jak i pana — Magdalena Samozwaniec „urządziła" odpowiednio.

Sygnatura: Km. 379/39. 14315

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie, Edward Surmacewicz, mający kancelarię w Radziejowie przy ul. Objezdnej 35, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1939 r. o godz. 8-mej w Bieganowie, gminy Radziejów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stefana Wilde, składających się z macior 10 sztuk i 30 sztuk owiec, oszacowanych na łączną sumę 1,800,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18 lipca 1939 r.

(—) E. Surmacewicz, komornik.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 9-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,60 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 50 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i zaliczki 50 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 50 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . 3,10 zł miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,28 „
Z odbiorem w administracji . . . 2,80 „
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczanie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI. Czcionkami Drukarni Bałtyckiej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 26-70. Gółr. red. 29-90. Nocny 22-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

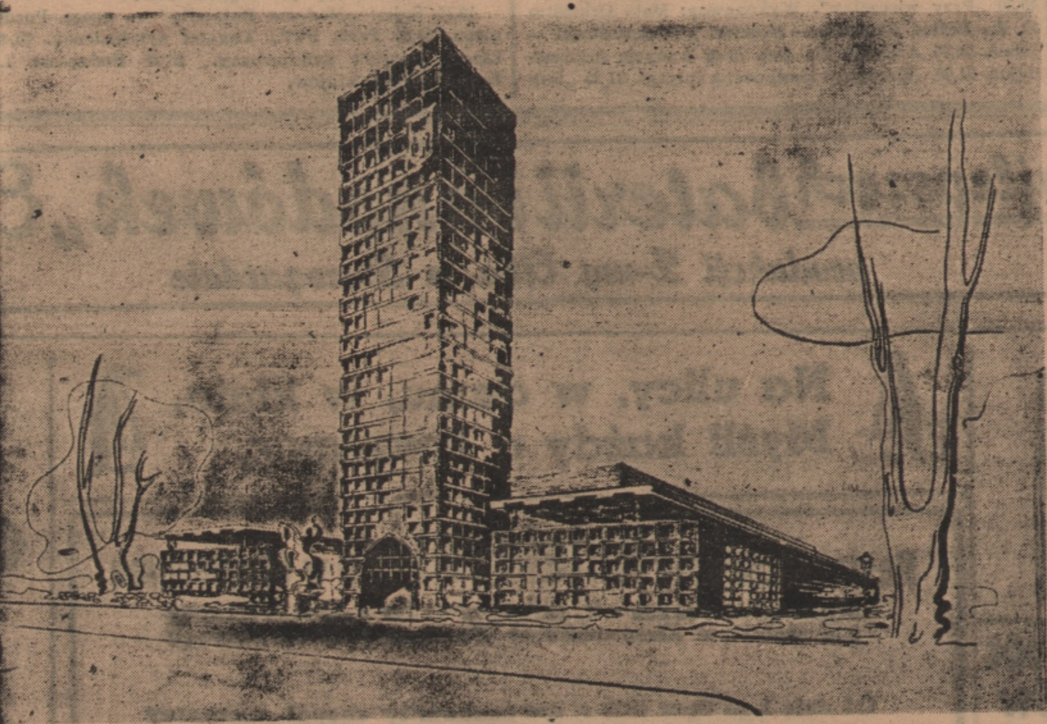
Wielki sukces pawilonu polskiego na światowej wystawie w New Yorku

Na Światowej Wystawie w Nowym Jorku w większości pawilonów znajdują się bądź sklepy prywatne, sprzedające różne wyroby danego kraju, bądź też stoiska instytucji o charakterze półoficjalnym, również zajmujące się propagandową sprzedażą. Przykładowo biorąc w pawilonie Finlandii sprzedają dziennie różnych artykułów za około 200—300 dol., w świąteczny zaś dzień obroty wzrastają do 3-ch i więcej tysięcy dolarów.

Ze względu na wyjątkową propagandę, jaką robi Polsce prasa z powodu dzisiejszej sytuacji politycznej, pawilon polski cieszy się specjalnie dużą frekwencją. W dni świąteczne przewija się przez pawilon rzesza przeszło 30.000 ludzi. Tłok jest tak wielki, że momentami nie można się przecisnąć, przyczym bardzo dużo ludzi zapytuje, czy nie możnaby było kupić na pamiątkę jakichś wyrobów polskich.

W związku z powyższym na konferencji, odbytej z Komisariatem Wystawy, ustalono, iż sprzedaż taką zapoczątkuje się pod firmą Komisariatu. Sprzedaż propagandowa będzie się odbywała na miejscu Biura Informacyj Handlowych, które zostanie w tym tygodniu przeniesione do specjalnie zbudowanego kiosku w sali rolnictwa.

Nie mając we własnym posiadaniu potrzebnych artykułów sprzedażnych, postanowiono wziąć je w komis z firmy „Ampol" i „ABAS". Sprzedaż rozpocznie się w końcu tego tygodnia i obejmować będzie: wyroby ludowe w najszerszym znaczeniu, koszyki, wyplatanki z rafii, alabastry, a nawet płaszcze firmy „Wola". Sprzedaż nie ograniczy się tylko do drobnych 25-cio centowych artykułów, ponieważ jak zauważono to na innych stoiskach, można też sprzedawać wyroby dochodzące w cenie do 20 dolarów za sztukę. O ile cała impreza da pożądany efekt, Komisariat sprowadzi z Polski więcej różnych wyrobów, których propaganda ze względu na ich dotychczasowo słabą penetrację na rynek amerykański jest bardzo pożądana.



Pawilon polski na Światowej Wystawie w Nowym Jorku.

Syn podpalił fabrykę ojca

W miejscowości Perenchois w pobliżu Liege wybuchł niedawno pożar w 3-ch fabrykach włókienniczych. Fabryki spłonęły wraz z maszynami przy czym straty tylko w jednej z nich wynoszą wiele milionów franków. Z początku sądzono, że pożar powstał wskutek samozapalenia się bawełny lub innego materiału łatwopalnego. Jednak w czasie dochodzenia ujawniono niezwykle sensacyjne szczegóły i onegdaj z polecenia prokuratora aresztowano 19-letniego Rene Castelain, syna współwłaściciela fabryk pod zarzutem podpalenia. Chociaż aresztowany młodzieniec przyznał się do winy potwierdzając całkowicie wyniki dochodzenia, jednak co do motywów swego zbrodniczego postępku, zachowuje uporczywe milczenie. Motyw zemsty odpada całkowicie, gdyż Rene był z rodzicami w bardzo dobrych stosunkach. Najprawdopodobniej syn fabrykanta działał pod wpływem kryminalistów i moralnych sprawców podpalenia należy szukać wśród zbrodniarzy.

Śmierć najtęższej kobiety w Jugosławii

W szpitalu w jugosławiańskim mieście Jagodina zmarła w wieku 32 lat Saweta Angelicz „najtęższa kobieta Jugosławii". Zmarła ważyła „tylko" 250 kg.

Naiwnych nigdzie nie brak

Łatwowierność ludzka wiecznie pozwala grasować rozmaitym oszustom, którzy robią doskonałe interesy. W niezwykle rafinowany sposób udało się oszukać setki starszych pań i młodych dziewcząt, pewnemu paryżaninowi nazwiskiem Gaston Toudon, który przed kilku dniami został aresztowany i oddany do dyspozycji sądu.

Toudon przybrał dźwięczny pseudonim „profesora Hammona" i jako astrolog i jasnowidz wysyłał do różnych osób prospekty z ofiarowaniem ich horoskopu, o ile jak twierdzi prospekt nie chcą zrujnować i zaprzepaścić szczęścia w swym życiu. Za postawienie horoskopu bezczelny oszust żądał wysłania odwrotną pocztą tylko... 150 franków. O ile żądania „astrologa" pozostawały bez odpowiedzi, wysyłał on 3 albo 4 nowe listy pełne ukrytych gróźb, przy czym stopniowo obniżał żądaną na początku zapłatę za horoskop, która w ostatnim liście wynosiła już tylko 30 franków. Jakie wspaniałe interesy musiał oszust robić świadczy to, że tylko w roku 1938 wydał on na same znaczki pocztowe do frankowania swych listów 136 tysięcy franków. 90 proc. łatwowiernych, których oszukał Toudon stanowiły stare panny i nie mniej naiwne podlotki.

Znalezisko naukowe w Szwecji

W pobliżu Lund w Szwecji środkowej znaleziono ząb mamuta, pochodzący z okresu międzylodowego, bądź też z ostatniego okresu lodowego.

Wymiary zęba są imponujące: długość wynosi 140 cm, szerokość — 9 do 10 cm, waga zaś sięga 20 kg. Dotychczas znaleziono zeledwie 7—8 zębów tego rodzaju, których długość jednak nie przekraczała 30 cm.

Rosja buduje w Azji Centralnej kanał o 270 klm. długości

1 sierpnia rozpoczęte zostaną w Azji Centralnej wstępne prace nad budową kanału mającego długość 270 klm. Zadaniem kanału będzie nawodnienie olbrzymiej przestrzeni 500.000 ha, przeznaczonej pod uprawę bawełny.

Budowa kanału ma być ukończona w ciągu 30 dni. W robotach weźmie udział 16.000 kołchozów i 2.000 inżynierów i techników. Jak wynika z obliczeń, ogólne wydobycie ziemi przekroczy 15 milionów mtr. kub.

Kim jest autor listów do Niemców

Komandor Stephen King Hall, autor głośnych listów politycznych do Niemców jest synem admirała angielskiego, służył we flocie wojennej brytyjskiej i w randze komandora wystąpił ze służby w 1929 roku. Zadebiutował jako autor kilku sztuk scenicznych granych w teatrach londyńskich z dużym powodzeniem. Do ostatniej chwili był pacyfistą i zwolennikiem porozumienia anglo-niemieckiego. Obecnie zajmuje stanowisko kierownika literackiego miesięcznika „News Letter", który cieszy się powodzeniem i ma 45.000 abonentów.

Mr. King Hall w odpowiedzi na polemikę p. Goebbelsa zaproponował mu, iż gotów jest przyjechać do Berlina w celu przeprowadzenia publicznej dysputy z ministrem propagandy.

6-letni chłopiec zamordował 2-letnią siostrzyczkę

W miejscowości Ciurea w pobliżu Jass w Rumunii wydarzył się nienotowany dotychczas wypadek. Gdy miejscowy wieśniak Galaceano poszedł z żoną na pole, pozostawił w domu dwoje swych dzieci 6-letniego chłopczyka i 2-letnią dziewczynkę. Z niewyjaśnionych i niezrozumiałych powodów chłopiec w czasie nieobecności rodziców zabił dziewczynkę uderzeniem kija i rozpruł jej scyzorykiem brzuch. Po tym wstrząsającym czynie, chłopiec pozostawił zwłoki dziecka na miejscu i bawił się dalej. Po powrocie do domu matka na widok okrwawionych zwłok dostała z rozpaczy pomieszania zmysłów. Specjalnie tragiczne jest to, że chłopiec nie był prawdziwym dzieckiem tego małżeństwa, lecz został przyjęty przez nich na wychowanie z sierocińca.

Fred Astaire sprzeniewierzył się Ginger Rogers

Fred Astaire zagra w dwóch filmach jako partner Eleanor Powell. Myśl ta powstała z inicjatywy jakiegoś pisma amerykańskiego, które zaproponowało, by „królowa i król tańca" wystąpili wspólnie.

Eleonor Powell ukończyła niedawno zdjęcia do filmu „Honolulu", gdzie gra również Robert Young i w najbliższym czasie przystąpi do pracy nad tym obrazem, gdzie wystąpi już, jak wspomnieliśmy, Fred Astaire.

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

40

Traf szczęśliwy zrządza, że za jednym strzałem ubiję dwa zające, — śmiał się dr Klemann do siebie, a zwracając się do przyjaciela, zrobił zastrzeżenie.

— Człowiek ten, o którym myślę, jest z urodzenia Polakiem.

— To u nas mniejsza, — odparł amerykanin, nie przyjechałem przecież do Europy po Kafra, czy Murzyna.

— Nazywa się Gnaciński i chwilowo przebywa u hr Kayserlinga, właściwie u hrabianki Kayserling.

— I to mniejsza. Nazwisko wprawdzie trudne do wymówienia dla nas, ale go przechrzcimy.

— Nie wiem, ciągnął dalej doktór czy zna się na boksie, czy ma o nim nawet jakie takie pojęcie, — ale wiem, że to człowiek nadludzkiej siły, a przystojny jak Apollo.

— All right, — zaklaskał w ręce mister Douglas z zadowoleniem, — oto właśnie chodzi.

Jeśli nie jest bokserem, to trening zrobi swoje. Już ja to urządzę. Główna rzecz w tym, że przystojny. Ameryka będzie za nim szalała.

— Więc jutro możemy jechać do hr Kayserlinga.

— — — — — — —

Gnaciński, w miarę upływu czasu, zaczynał robić sobie wyrzuty, że się tak długo zasiedział i kilka już razy dawał do zrozumienia, że musi opuścić pałac i jechać tam, gdzie go obowiązek wzywa.

Lecz ilekroć schodził na ten temat, hrabianka smutniała i łzy nachodziły do jej pięknych, wielkich oczu.

Nie chciała nawet myśleć o rozstaniu.

— Nie, nie pojedziesz, — zostaniesz tu ze mną. Albo, słuchaj, jeśli cię już drażni twoja tu sytuacja wyjedziemy daleko, daleko. Przeczekamy burzę i przyjedziemy tu już po słońce, poślubieni i na wieki w sobie rozkochani.

— Ależ Greto, zrozum, — przekonywał młodzieniec, — że jestem człowiekiem prostym ubogim. Twój ojciec wydziedziczy cię i co poczniem Czy pojedziesz ze mną w Bory Tucholskie i będziesz żyć z tego co ja zarobię przy tartakach?

— Nie mów tak, kochanie, — ja mam majątek po matce, z którego nikt mnie nie wydziedziczy, starczy dla nas obojga.

— Ale ja Polak, a ty jesteś Niemka. Dwie nieprzyjacielskie sobie rozdzielają nas Ojczyzny

— Nie zapominaj, że po matce płynie we mnie krew wasza i twoja Ojczyzna może być moją Ojczyzną.

I młodzi zapominali znów na czas dłuższy o tych wielkich przeszkodach, które miłości na drodze stawia życie.

Wracając z konnej przejażdżki, ujrzeli przed pałacem limuzynę dr Klemanna.

Gnaciński poszedł na górę do swego pokoju, hrabianka pobiegła do ojca przywitać się z gościem.

Zdumiała się, widząc obok dr Klemanna nieznajomego mężczyznę.

Po wstępnych ceremoniach powitalnych, hrabia niezmiernie uradowany, zwrócił się do Grety:

— W samą porę przybywasz, moje dziecko, — mam dla ciebie dobrą nowinę, a właściwie dla twego protegowanego. Wyobraź sobie co za wspaniała kariera czeka tego, jakżeż tam, tego twojego Gnacińskiego.

Hrabianka słuchała, niecierpliwiąc się coraz bardziej:

— Mów papciu, — tylko szybko, bo naprawdę jestem bardzo ciekawa.

— Otóż wyobraź sobie, że mister Douglas, — amerykanin lekko skłonił się w stronę hrabianki — chce tego młodzieńca zakontraktować do Ameryki na występy bokserskie.

— Mówię ci, że ten człowiek zrobi kolosalną karierę.

— Ależ to cudownie, papciu! — zawołała hrabianka i już chciała biec do Gnacińskiego, ażeby mu tę wiadomość przynieść, lecz spostrzegła, że należy zająć się gośćmi. Zarządziła podwieczorek.

Wkrótce nadszedł administrator dóbr i panowie zasiedli do bridża.

Uwolniwszy się od obowiązków gospodyni, Greta skoczyła do Gnacińskiego. Nie było go w pałacu. Siedział zadumany w parku, łamiąc się z własnym szczęściem i szczęściem Ojczyzny.

Nie zauważył nawet, gdy hrabianka na paluszkach zaszła z tyłu i szybkim ruchem zasłoniła mu oczy.

— To ty, Greta?

— A kogoś się spodziewał? — Czekaj ty niewierny, — grożąc palcem śmiała się beztrosko dziewczyna.

(Ciąg dalszy nastąpi).